NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, sobota 25 czerwca 1927 Nr. 164

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administr... ...ków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto ... P.K.O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wy... ...„NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należ... ...dsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłan... ...dakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwr... Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny p... ...uje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% drożsże.

Bez tytułu

Kraków, 24 czerwca

(Th.) Nie można już poprostu znaleźć napisu na artykuł o przemądrej uchwale Sejmu w sprawie swojej samorozwiązalności. Całe słownictwo już wyczerpano na ten temat. Mówiono już o „kompromitacji", o „nieszczerości", o „absurdzie", o „dziecinnej demonstracji", nawet o „dziecinnym scyzoryku", który Sejm sobie sprawił przeciw rządowi udając że oto sporządził sobie przeciw temu wrogowi swojemu ostry nóż. Trzeba mówić o tej przykrej sprawie, o tej parlamentarnej aberracji „bez tytułu". Uchwała o samorozwiązalności mieści w sobie dosyć dosadne — samookreślenie i samosądzenie.

Przypadek — a może właśnie wewnętrzna logika! — chciał, że zewnętrzne zdarzenia towarzyszące temu uroczystemu aktowi ustawodawczemu, uwypukliły jeszcze silniej, aniżeli można się było tego spodziewać, całą jego śmieszność i bezsensowność. A więc — owczym pędem trzeba było w ciągu jednego posiedzenia, załatwić odrazu drugie i trzecie czytanie tej zbawienej ustawy. Już na konwencie senjorów p. marszałek Rataj silnie agitował za szybkiem uprzątnięciem tej arcy niemiłej sprawy. Może w myśl znanego dowcipu Wojciecha Dzieduszyckiego, że są pewne rzeczy, które można od biedy połknąć, ale w żaden sposób nie można ich — zgryźć...

Mowy przedstawicieli klubów były odpowiednio blade i nielogiczne. Za wyjątkiem jedynie mowy p. Sanojcy, który na swój dosadny — można powiedzieć: zdrowo-ludowy — sposób wypowiedział pod adresem Wysokiej Izby kilka cierpkich słów prawdy, przypominając jak to panowie posłowie zadrżeli, kiedy się pewnego razu zjawił w Sejmie marszałek Piłsudski, z jakimś zwojem, zawiniętym w biało-czerwoną wstążeczkę. Szepteni jeden drugiemu opowiadał, że ten tajemniczy zwój zawiera wyrok śmierci na biedny Sejm. Nie chciało się w żaden sposób umrzeć tak młodo. A teraz oto — ustawa zasadnicza o możliwości samobójstwa, do którego nigdy odwagi nie stanie. Wszystkie inne mowy powtórzyły komunały, których nikt już nie chce słyszeć. Były deklamacje soczyste bez treści i bez myśli, a była chyba tylko jedna nuta szczerości w mowie p. Głąbińskiego, który wyraźnie zaznaczył, że bez odpowiedniego spreparowania ordynacji wyborczej szlachetne bractwo endeckie w żaden sposób nie zdecyduje się dobrowolnie na opuszczenie gmachu przy ul. Wiejskiej.

Nareszcie — głosowanie w drugiem czytaniu. Niemal cały Sejm na nogach. Ilu ich było — nikt nie liczył. Nikt nie patrzył. Może wstydzili się oczy podnieść. Ale wrodzona skrupulatność marszałka Sejmu popełniła błąd — estetyczny. Zarządził głosowanie przez drzwi dla stwierdzenia obecności wymaganej liczby posłów, — nie było tej kwalifikowanej liczby. Uciekli posłowie czemprędzej od tej nieciekawej zabawy, ale jeszcze zbębniono trochę posłów, a o północy udało się zebrać dostateczną ilość — nawet o pełną trójkę ponad wymaganą ilość — i zbawiono ojczyznę.

Sejm uzyskał, względnie odzyskał prawo samorozwiązalności. Z żalem musi się stwierdzić, że Koło Żydowskie, acz w niedużej liczbie, także się przyczyniło do tego walnego zwycięstwa, niewiadomo tylko czyjego i nad kim.

Demokracja nie zwyciężyła, bo niema chyba rzeczy tak niedemokratycznej jak podważenie walnej zasady demokracji — podziału władz. Zdrowy rozsądek nie zwyciężył, bo niema rzeczy tak niemądrej, jak rzucanie gróźb, których się nigdy nie wykona. A nie został zwyciężony rząd, bo każdej chwili będzie on mógł zamknąć Sejm, gdyby tenże — wbrew wszelkim oczekiwaniom — zamierzał wyciągnąć konsekwencję z tego prawa. Rząd też najwidoczniej nie traktuje tej sprawy zbyt tragicznie, chociaż może i powinien być zgorszony, jeżeli i o ile dba o prestige wysokich instytucyj państwowych. Przecież taka uchwała, powzięta w dodatku tak nerwowo i tak wyraźnie komuś na przekór, nam sławy nie przysporzy.

Czy Sejm faktycznie myśli o skorzystaniu z tego prawa? Chyba nie. Przecież każdy poseł, który będzie miał kiedyś stanąć oko w oko wobec swojego wyborcy, będzie musiał wstydzić się przyznać, że większość dwu trzecich nie miała w żaden sposób innej możności uzdrowienia stosunków sejmowych, jak przez swoje — harakiri. Przecież rozumny wyborca zapyta się: skoro mieliście tak przeważającą większość, to kto wam mógł przeszkadzać w mądrzejszych poczynaniach? Jeśli się sami zasądziliście na śmierć, jakże możecie żądać, ażebym ja Was wskrzesił do nowego życia?

Naturalnie — gdyby nadano prawo rozwiązał ności mniejszości, toby to jeszcze miało jakiś sens. Ona by mogła przyjść z zażaleniem do wyborcy, że musiała się chwycić tego ostatecznego środka, bo już wszystkie inne środki wyczerpała, a nie mogła dojść do poprawy stosunków. Ale większość? Znakomita większość? Toć ona jest wszechwładna i może zrobić, co się jej żywnie podoba. Rząd, któryby nie słuchał jej wyraźnych decyzyj, musiałby się przyznać, względnie uciec do — zamachu stanu. Ale na wypadek zamachu stanu nawet harakiri jest jeszcze zbyt słabą operacją.

Niema tedy co myśleć o wykonaniu tej uchwały. Pozostanie ona strzałem na postrach, ale strzałem z zabawkowej strzelby, który się nawet najmłodszy wróbelek nie przestraszy.

Niewiadomo, naturalnie, o czem p. Rataj mówił z rządem podczas swojej wczorajszej nocnej wizyty na Zamku. Należy tylko przypuścić, że nie zastał tam struchlałych obu premjerów. Gazety, które donosiły, że się rząd tak srogo rozzłościł, że aż zagroził rozwiązaniem Sejmu na najbliższe dni, musiały tę wiadomość zdementować. Jesteśmy tedy akurat tam, gdzieśmy byli przed nieforturną uwerturą do nadzwyczajnej sesji.

Warto jednak zanotować, jako rzecz charakterystyczną, że senat narazie się nie spieszy z tą sprawą. Na porządku dziennym swego pierwszego posiedzenia nie ma tego punktu. A kiedy się odbędzie następne posiedzenie senatu — kto to może wiedzieć. Więc — senat wstrzymuje tymczasem tę „poprawę" Konstytucji.

Zawsze to senat — starsi ludzie, to może i mądrzejsi...

Interwencja mocarstw w Belgradzie
w sprawie konfliktu jugosłowiańsko-albańskiego

Białogród, 23. 6. PAT. Dziś toczyły się cały dzień rokowania między przedstawicielami mocarstw w Białogrodzie co do jugosłowiańsko-albańskiego konfliktu. Rano odbyła się konferencja posłów w mieszkaniu posła francuskiego. Przedstawiciele 4 mocarstw zwrócili się do ministra spraw zagranicznych Marinkovica z zapytaniem kiedyby go mogli odwiedzić. Postanowiono, że posłowie mocarstw odwiedzą ministra spraw zagranicznych jutro o godz. 5 popołudniu, celem interwencji w sprawie konfliktu albańskiego. W kołach politycznych sądzą, że dzięki interwencji mocarstw rząd w Tiranie będzie skłonny do ustępstw i że wobec tego konflikt z Albanją wnet będzie zlikwidowany.

Achmed Zogu stawia warunki

Białogród, 23 6. PAT. Według doniesień z Tirany uwiadomił Achmet Bej Zogu przedstawicieli mocarstw, że rząd albański postanowił wypuścić na wolność aresztowanego dragomana Juraskovica. Uwolnienie nastąpi dopiero jednak za dwa dni, przedtem będzie aresztowany dragoman zasądzony przez sąd albański i ułaskawiony przez Achmet Bej Zogu. Rząd albański stawia jednak jako warunek aby Jugosławja cofnęła notę z protestem i aby wręczyła nową notę utrzymaną w tonie łagodniejszym.

Najbliższe plany Chamberlina

Wiedeń, 23 6. PAT. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył lotnik Chamberlin, że po Pradze zamierzają lotnicy odwiedzić Pilzno, Marienbad, Rygę i Warszawę. Ostateczna decyzja dotychczas jednak nie nastąpiła.

* * *

Wiedeń, 23 6. PAT. Lot Chamberlina i Lewina do Pragi został z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych przełożony na jutro.

Bratianu złożył przysięgę

Bukareszt, 23. 6. PAT. Dziś w południe stworzony został nowy gabinet Bratianu. Ministrowie złożyli odrazu przysięgę na ręce króla.

Dziś otwarcie sesji Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 6. Sin. Jutro w piątek o godzi nie 11 rano nastąpi otwarcie sesji Senatu. Na po rządku dziennym posiedzenia znajduje się sprawa ratyfikacji szeregu umów zagranicznych, sprawozdanie komisji spraw zagranicznych oraz sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o zmianach w budżecie na rok 1925. Nad sprawami temi obradują senacka komisja dla spraw zagranicznych oraz komisja skarbowo-budżetowa.

Rozdział referatów

Warszawa. 23. 6. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji dla spraw zagranicznych rozdano poszczególnym senatorom refera ty ratyfikacyjne.

Narady w sprawie pożyczki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 6. Sin. Wczoraj do godziny 1 w nocy trwały narady w prezydjum rady mi nistrów pod przewodnictwem p. wicepremjera Bartla. W naradzie wzięli udział minister spraw zagr. Zaleski, minister Czechowicz i p. Młynarski. Konferencja dotyczła rokowań o pożyczkę.

—

Za wzorem kolegów rumuńskich

Chuligańskie napady grupy studentów lwowskich - nie ustają!

Telefonem od naszego korespondenta.

Lwów, 23 6. (O) W nocy ze środy na czwar tek większa grupa endeckich akademików na padła na bóżnicę przy ulicy Szajnochy, gdzie powybijała wszystkie szyby. Napad wywołał wielką panikę. Wszyscy goście, którzy się znaj dowali w kawiarni „Reklama", mieszczącej się na tej samej ulicy, wybiegli na ulicę. Wywiązała się bójka między gośćmi kawiarni a aka demikami. Policji udało się, przyaresztowac kilku akademików, których po wylegitymowa niu i spisaniu protokółu wypuszczono na wol ną stopę.

Sprawa Chorzowa przed międzynar. Trybunałem w Hadze

Haaga. 23. 6. (tel. wł.) Dnia 22 bm. odbyło się pierwsze jawne posiedzenie stałego między narodowego trybunału w Hadze w sprawie Chorzowa. Prezydent trybunału prof. dr. Huber odebrał przysięgę od dodanych do trybunału sędziów Niemiec i Polski, a mianowicie od prof Rebela z Berlina i prof. Ehrlicha ze Lwowa. Następnie zabrał głos pierwszy przedstawiciel Polski Sobolewski, który podniósł zarzut niekompetencji międzynarodowego trybunału w tej sprawie. Zarzut ten poparł drugi za stępca Polski, dawny minister spraw zagranicznych Grecji, a obecny paryski profesor uniwersytetu Politis, powołując się na niektóre po stanowienia niemiecko-polskiej konwencji w sprawie Górnego Śląska, traktatu wersalskiego i na ścisły tekst wydanej już uchwały międzynarodowego trybunału w sprawie Chorzowa z maja 1926 roku.

Rosenholz o procesie Kowerdy

Moskwa. 23. 6. PAT. United Press. Były char ge d'affaires w Londynie Rosenholz, który powrócił do Moskwy, oświadczył dziennikarzom, że Rosja nie jest zadowolona ani z przeprowadzonego śledztwa, ani z wyroku przeciwko Ko werdzie. Zdaniem jego nie zostały wypełnione rosyjskie żądania co do brania udziału przedsta wiciela rządu rosyjskiego w śledztwie i co do gruntownego przeprowadzenia śledztwa.

Otwarcie wystawy jubileuszowej Maksa Liebermanna

Berlin. 23. 6. ŻAT. Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy jubileuszowej Maksa Liber manna w gmachu akademji sztuk pięknych. Obecni byli kanclerz Rzeszy dr. Marks, pruski minister oświaty prof. Becker. oraz wybitni przedstawiciele społeczeństwa berlińskiego, które złożyło hołd sędziwemu jubilatowi. Jest to początek szeregu uroczystości w związku z jubileuszem 80-lecia urodzin słynego artysty-malarza. Wystawa składa się z przeszło 100 dzieł z różnych okresów jego twórczości.

Interpelacja w sprawie aresztowań majowych w Palestynie

Londyn. 23. 6. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego poseł komunistyczny Saclaquala zainterpelował ministra kolonij, czy ma już obecnie możność zakomunikowania, ile osób zostało aresztowanych w związku z demonstracjami majowemi w Hajfie, Tel Awiw i Jerozolimie, ile zostało osądzonych, ile zwolnio no za kaucją etc. Minister kolonij odpowiedział, że niema jeszcze możności udzielenia w tej spra wie wyczerpujących informacyj.

—

Dzisiejsze uroczyste posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 6. Sin. Jutro w piątek o godzi nie 10 rano odbędzie się uroczyste posiedzenie Sejmu (możliwe, że wspólne z Senatem) dla uczczenia prochów Juljusza Słowackiego. Na porządku dziennym znajduje się tylko jeden punkt a mianowicie mowa p. marszałka Rataja ewentualnie wicemarszałka Dębskiego.

W poniedziałek - urzędy nieczynne do południa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 6. Sin. Na mocy uchwały rady ministrów wydano zarządzenie, aby wskutek uroczystości, związanych ze sprowadzeniem zwłok Juljusza Słowackiego do kraju, w dniu 27 czerwca, tj. w poniedziałek wszystkie urzędy państwowe były nieczynne do godziny 12 w południe.

Rozporządzenie o licznikach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 23. 6. Sin. Dzisiejszy Dziennik ustaw zawiera rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 15 czerwca w sprawie liczników telefonicznych w Warszawie i Łodzi.

Wynik wyborów do rady miejskiej w Śniatynie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 23 6. (O.) We wtorek i w środę odbyły się wybory w 4-tej i 3-ej kurji do rady miejskiej w Śniatynie. W 4-em kole wystawio no 3 listy a mianowicie listę bloku demokratycznego, w skład którego weszli sjoniści, Związek naprawy Rzeczypospolitej i Ukraińcy, gru pujący się około Unda, listę Bundu i listę Hitachdutbu wraz z częścią skrajnych Ukraińców i związkiem chłopskim. Blok demokratyczny uzyskał 1360 głosów, Bund 94, Hitachduth 165. Blok demokratyczny odniósł zatem zwycięstwo na całej linji.

W środę odbyły się wybory w 3 ciej kurji. Blok uzyskał 1700 głosów. Poza listą bloku nie wystawiono w tem kole żadnych innych list.

Zamordowała męża - pijaka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 6. Sin. Nocy ubiegłej o godz. 2 nad ranem do policjanta stojącego na ulicy Miedzianej koło domu Nr. 5 podbiegła jakaś kobieta, trzymająca w ręku malenkie dziecko a w drugiej ręce pokrwawioną siekierę. Kobie ta drżącym głosem oświadczyła policjantowi, że zabiła męża siekierą i prosiła o sprawdzenie tego. Jak się okazało była to 41-letnia Fran ciszka Karwowska. Mąż jej Jan Karwowski z którym żyła przez 8 lat i miała troje dzieci, stał się nałogowym pijakiem i katował dzieci i żonę. Ostatnio wygrażał się, że zabije żonę. Po całym szeregu różnych kłótni, oblewań naftą itd. krytycznej nocy słyszała Karwowska, jak jej mąż powiedział przez sen: Dajcie mi siekierę, to ją zabiję. Pod wpływem zdenerwowania chwyciła siekierę i zabiła męża. Karwo wską aresztowano.

Morderstwo na zawodach w piłkę nożną

Kowno. 23. 6. ŻAT. W miasteczku litewskiem Jurburg podczas meczu piłkarskiego między klubem Makkabi a tamtejszą drużyną litewską został zabity 19-letni członek Makkabi, Mojżesz Reszkowicz, przez sportowca litewskiego. Oburzenie wśród ludności żydowskiej jest tem większe, że morderca nie został aresztowany przez policję i znajduje się na wolności.

4 wyroki śmierci za szpiegostwo

Londyn. 23. 6. PAT. Według doniesień z Teheranu wykonany tam został wyrok śmierci na 4 urzędnikach perskiego ministerstwa wojny. Oskarżeni byli oni o szpiegostwo, ponieważ po dobno wydali tajne dokumenty rządu perskiego pewnemu poselstwu zagranicznemu.

Ochrona zdrowia społecznego

W naszych czasach, inklinujących do banalizowania wszystkiego, wszystkich wielkich idei i pojęć, zwykliśmy przechodzić mimo najdonioślejszych nawet haseł z obojętnością i chłodem.

Tak ma się rzecz także z tak przecież doniosłą parolą, jaką jest bezsprzecznie ochrona zdrowia publicznego.

Zapominamy, że fizyczne zdrowie społeczne jest dźwignią i bodaj-że najważniejszym czynnikiem duchowego zdrowia społeczeństwa. Nie tylko starorzymskie słowo „in sano corpore mens sana" mówi o tem, ale niemal wszystkie światopoglądy wielkich myślicieli podkreślają wyraźnie konieczność pielęgnowania zdrowia, hygjeny i hartu ciała.

Bo też rzeczywiście człowiek zdrowy całkiem inaczej patrzy na świat i na życie. Radośniej i zdrowiej. Człowiek zdrowy jest pełen energji i optymizmu, w przeciwieństwie do człowieka cierpiącego fizycznie, który siłą rzeczy jest usposobiony pesymistycznie i melancholijnie. Niema zaufania do własnych sił i nie wykazuje hartu, ani woli w walce o byt.

Przytem człowiek chory oddziaływa w sposób aż nadto przykry, zaraźliwy i widoczny na resztę otoczenia. Zatruwa atmosferę własną chorobą i brakiem zaufania do siebie, do swoich sił. Dotkliwie odczuwamy to wszyscy przedewszystkiem w naszem społeczeństwie, w którem może najmniej dba się o fizyczne wychowanie i atmosferę zdrowia, higjeny i fizycznej odporności.

Wszyscy o tem wiemy bardzo dobrze. Mówi się o tem wciąż i na każdym kroku. Zaleca się zmianę na lepsze, nawołuje się do podjęcia kroków w kierunku fizycznej regeneracji i odbudowy społeczeństwa żydowskiego. Agituje się za renesansem fizycznym żydostwa z najrozmaitszych powodów: socjalnych, narodowych, a nawet ze względu na zdrowie „samo w sobie".

Jako wyraz ogólno-żydowskiej potrzeby, tęsknoty i dążności do fizycznego odrodzenia, zahartowania powstało też ponadpartyjne towarzystwo ochrony zdrowia społecznego wśród Żydów: „Toz".

Idzie o to, by przynajmniej teraz, w okresie wzmożonej akcji zbiórkowej „Toz'u" każdy według sił i możności poprzeć zechciał towarzystwo, mające na celu regenerację fizyczną społeczeństwa żydowskiego; znajdującego się bodaj że w najwyższem zaniedbaniu higjenicznem i sanitarnem.

Kto popiera „Toz", popiera sprawę odrodzenia fizycznych sił społeczeństwa żydowskiego, szerokich mas żydowskich żyjących w skrajnej nędzy, biedzie, przedewszystkiem higjenicznej.

Nie wystarczy dbać o własne zdrowie i własne siły fizyczne. Jak bowiem już mówiliśmy i co zresztą wszyscy podkreślają, idzie o ogólną atmosferę zdrowia w społeczeństwie i w dzielnicy żydowskiej. Ozdrowieć musi i poprawić warunki higjeniczno-sanitarne całe społeczeństwo żydowskie, gdyż w przeciwnym razie jednostki i rodziny żydowskie, żyjące w nędznych warunkach zdrowotnych wpływać będą nadal ujemnie na resztę społeczeństwa, która uznała, a nawet już zrealizowała częściowo konieczność przestrzegania zasad higjeny i zdrowia na każdem polu życia codziennego.

Kto pragnie więc, by ozdrowiało społeczeństwo żydowskie, a temsamem ozdrowieć mógł organizm poszczególnych jednostek, popierać musi wydatnie i conajrychlej „Toz".

Dyr. Sz. Kolker.

Tragedja zazdrości

Nelly Grosavescu przed sądem.

Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika"

Wiedeń, 22 czerwca.

Czem jest zazdrość? Wybujały egoizm; chorobliwa fantazja? Czy też masochistyczne lubowanie się we własnych cierpieniach, nie dających ani na chwilę spokoju? Zbrodniarz, czy też osoby wysoko etycznie stojące, człowiek mamony, czy ostatni żebrak bez grosza — ta choroba duszy, te bezgraniczne cierpienia zazdrości wszystkich bez różnic i bez wyjątku w swe szpony chwycić potrafią. A jeśli jedni w strzępy targani, w zapasach ze sobą samymi zwolna złamani zostają, inni, gdyby grzmot wśród szalejącej burzy, wyładowują całą siłą okrzyk swych cierpień i wtenczas powstaje — stara prawie, jak świat — tragedja zazdrości...

Los sprowadził Nellę do Rumunji, jako żonę rumuńskiego oficera, którego we Wiedniu, w kawiarni, przypadkiem poznała. Dwadzieścia lat licząca wtenczas. Piękną nie była. Ale porywać mogła wszystkich swym temperamentem i powabem. Ta Wiedeńka rzucona przez przypadek na bruk małej rumuńskiej mieściny, dusić się wprost poczęła w murach miasteczka. Pragnęła nowych wrażeń, nowych impulsów życia, a znalazła już po krótkim czasie przesyt i niesmak. Poślubiła męża wprawdzie „z miłości", ale młoda, temperamentna dziewczyna wiedziała już może wtenczas, że kiedy przyjdzie inna „prawdziwa" miłość, za którą tęskni to młode a gorące serce. I ta miłość przyszła...

Kilkakrotnie słyszała ten słodki, pieszczący głos tenora. Podczas gościnnych występów opery. Te występy młodego śpiewaka stały się wkrótce nietylko sensacją w jej monotonnem życiu, ale także treścią jej pragnień i treścią jej tęsknot. Trajan Grosavescu nie był wtenczas śpiewakiem o europejskiej sławie. Ale młodym był, o niewyszkolonym jeszcze, ale o doskonałym materjale głosowym. Wielka przyszłość, sława, majątek — wszystko było przed nim. Intuicją młodej kobiety w mig Nelly to poznała. Starała się młodego tenora poznać, bo czuła się jakąś dziwaczną wprost siłą do niego przyciągniętą. I wkrótce zaczynają się chwile szczęścia niewysłowionego, chwile tęsknot i chwile niedoznanych dotąd rozkoszy „prawdziwej" miłości, o której Nelly wciąż śniła... Ta miłość nie pozostała bez wzajemności. Może schlebiało to młodemu, ale biednemu śpiewakowi, pochodzącemu z niskich sfer, że dama z „towarzystwa" go wyszczególnia, lub może uległ gorącemu tchnieniu namiętności młodej Nelly, dość, że i dla niego nadchodzi czas wielkiego szczęścia. Głos jego nabiera coraz bardziej szlachetnego kolorytu. Słyszy go przypadkiem dyrektor wiedeńskiej „Volksopery" i w mig otrzymuje nieznany dotąd śpiewak engagement do Wiednia. Szczyt szczęścia... Miłość i próg sławy...

Nelly rozpoczyna walkę o swego kochanka. Jej mąż się początkowo wzdraga dać pozwolenie na rozwód. Uważa jej miłość dla młodego tenora, jako chwilowy jeno wybryk. Stawia warunki:

Nie powinna widzieć przez kilka miesięcy ani męża, ani kochanka. Ten czas samotności zadecyduje, czy z mężem, czy też z tym „drugim" chce pozostać. Nelly się zgadza. Ale już po krótkim rozstaniu się czmycha do Wiednia, by tu nietylko swym ukochanym, ale też jego sławą się cieszyć...

Uzyskuje wreszcie rozwód i osiąga upragnione swe szczęście. Zostaje panią Grosavescu...

Krótki szał szczęścia... okres bezgranicznych cierpień. Młody Trajan, którego sława coraz bardziej dojrzewa staje się jednym z bożyszczów wiedeńskich „towarzystw". A im bardziej piękne kobiety „zajmują" się nadobnym tenorem, który w międzyczasie dostał się na deski opery państwowej tem bardziej jad zazdrości zatruwa życie nieszczęśliwej Nelly. Poczyna męża szpiegować. Cały szereg detektywów obserwuje każdy krok śpiewaka.

I nagle Nelly dowiaduje się, że często jej Trajan znajduje się w salonach żony pewnego profesora uniwersytetu. Jadowity wąż zazdrości coraz bardziej gryść poczyna... Zbyt słabą kobietą była, by z filozoficznym uśmiechem zrozumieć, że artystę trudno utrzymać w klatce małżeńskiej. Miesiące całe cierpiała. Jej chorobliwa wprost fantazja spokoju jej nie dawała. Nie chciała się z nikim dzielić swem bożyszczem. Pragnęła go jedynie dla siebie. Ale wkrótce zrozumiała, że w tej walce ulec musi.

I wtenczas chwyciła po rewolwer, który on giś sam Trajan kupił w czasie jej choroby, by pozbawić się życia na wypadek jej śmierci... Dziwna ironja losu... Kula rewolweru zniszczyła życie młodego artysty, ale Nelly zwyciężyła: Do innej jej ukochany nie należy...

Sala sądowa przepełniona tłumami. Przeważnie kobiety, które w tej sali słuchać chcą spowiedzi swej cierpiącej siostry... Tu i ówdzie twarz znanych śpiewaków i artystów. A przed sędziami przysięgłymi kobieta w żałobie, blada, o twarzy na której wprost widać bezmiar jej bólu i przejść ostatnich miesięcy... Przemawia tak cicho, że ledwie ją słychać. „Jestem niewinną, cierpiałam, bo już z natury jestem zazdrosną i musiałam tak postąpić..." Opowiada o dziejach swego małżeństwa z artystą, o swem początkowem szczęściu i o cierpieniach zazdrości... A nagle wybucha spazmatycznym płaczem. Płaczem kobiety, która wszystko w życiu straciła...

Opowiada o tem, jak ją Grosavescu już w pierwszym roku małżeństwa katował, wychodząc ze założenia, że tylko ta żona kocha naprawdę swego męża, której mąż potrafi zaimponować swemi pięściami.

Na zapytanie, czy była zazdrosna, przyznaje się oskarżona do zazdrości, chociaż do ostatniej chwili konkretnych powodów do zazdrości nie miała.

A potem opowiada o nieszczęśliwej doli dziecka z pierwszego małżeństwa, którego mąż nienawidził, ponieważ chciał mieć własne dziecko.

„Spoglądam na ławę sędziów przysięgłych. Jeno człowiek, który w życiu nigdy nie cierpiał, kamień rzucić potrafi na tę nieszczęśliwą i cierpiącą ofiarę demona zazdrości..

Dr. Józef Finkelstein.

Rozmaitości ze świata

Wydalenie z posiedzenia parlamentu za użycie okrzyku „kłamstwo!" W angielskiej Izbie gmin nie wolno używać wyrażeń, które na naszych posiedzeniach sejmowych należą do najwięcej utartych np. chociażby tak niewinne wyrażenie, jak „kłamstwo". Właśnie za użycie tego okrzyku p. Buchanan, socjalistyczny deputowany z Glasgowa podczas kategorycznego zaprzeczenia przez ministerstwo spraw zagranicznych o używaniu szpiegów w Moskwie, został wydalony za drzwi na rozkaz przewodniczącego.

Zatonięcie lotnika. Jeden z włoskich rekordsmanów lotniczych, Silvio Borra uległ onegdaj w locie próbnym katastrofie i wpadł wraz z aparatem do jeziora, w którem zatonął.

Podpalenie dla uzyskania premji asekuracyjnej. Z Bukaresztu donoszą, że w jednem z miast rumuńskich, w Bakawie, wybuchł onegdaj w hotelu „National" olbrzymi pożar, który zniszczył szereg większych sklepów w Śródmiściu. Szkoda wynosić ma około 15 miljonów lei. Mówią, że pożar wzniecił sam właściciel hotelu, który znajdował się w opałach finansowych i chciał w ten sposób uzyskać premję asekuracyjną.

W wątłej łodzi żaglowej przepłynął Atlantyk. Do portu w Plumouth zawinęła onegdaj niewielka łódź żaglowa, na której 63-letni kapitan marynarki angielskiej Tomasz Drake przebył cały Atlantyk. Wypłynął on z miejscowości Charlestone w stanie Karolina Południowa i pomimo burz i przeciwnych wichrów po 54 dniach dotarł szczęśliwie do brzegów Anglji.

W kalejdoskopie prasy

Spokojna ocena sytuacji na Wschodzie Europy. — Nowa i bardzo niebezpieczna koncepcja. — Rząd i partje rządowe. — Rezultat ostatnich wyborów.

O wywiadzie ministra Zaleskiego, udzielonym w Berlinie korespondentom „Berl. Tageblatt" i „Voss. Ztg." (w numerze wczorajszym ogłosiliśmy go w pełnym tekście), pisze **„Kurjer Polski"**:

> W świetle wywiadu powyższego sytuacja polityczna na Wschodzie Europy nie daje powodów do żadnych obaw ani niepokojów, a nikt przecież nie mógł dzisiaj lepiej o tem wiedzieć i powiedzieć, jak właśnie minister spraw zagranicznych Polski, zwłaszcza tuż po bezpośredniem zetknięciu się z kierującymi mężami Europy.

W (lewicowym) **„Kurjerze Porannym"** obserwujemy od pewnego czasu akcję, która musi w najwyższym stopniu niepokoić. W ostatnim numerze tego pisma wraca znowu do zbrodni i terroru w Rosji sowieckiej niejaki p. Leon Kozłowski i wyciąga stąd taki wniosek:

> O tem, co się działo w „Czeka" w Żytomierzu, Kijowie, Charkowie, Smoleńsku i innych miastach, słyszeliśmy dużo w ubiegłych latach od Polaków, powracających z Rosji. Oburzaliśmy się wówczas, że zagranica nie chce wierzyć tym okropnościom, nie chce wiedzieć o nich. A teraz i sami o tem zapomnieliśmy i gotowiśmy mówić o możliwości dobrych sąsiedzkich stosunków z rządem terroru, który nic a nic nie zmienił się.

O tem, że rząd sowiecki jest rządem dyktatury i terroru — wiemy. Co do tego niema między nami sporów. Czy jednak stąd wynika, że Polska niema żyć z Rosją na stopie dobrych sąsiedzkich stosunków? Byłaby to zupeł nie nowa koncepcja pp. lewicowców — nowa i bardzo... niebezpieczna.

Na tle wyniku dotychczasowych wyborów samorządowych ocenia **„Kurjer Polski"** pesymistycznie wpływy obecnego rządu w społeczeństwie.

> Rząd obecny znajduje poparcie w pewnych ugrupowaniach miejskich, mało zresztą skonsolidowanych. Naogół dają się wszędzie odróżnić trzy grupy: więc Piłsudczycy czystej krwi (bardzo często pomajowi) Związek Naprawy Rzeczy pospolitej oraz Klub Pracy. Tak jest przeważnie, ale w różnych ośrodkach bywa rozmaicie. Dochodzą więc do tego tu monarchiści, Prawica Narodowa (dziś już jednak stosunek jej do rządu ostygł), organizacje zachowawcze i część ugrupowań demokratyczno-mieszczańskich.
>
> Dodać do tego trzeba, że z powodu bardzo na ogół niedobranych na prowincji apostołów sanacji i niewybrednej taktyki nierzadko w środkach nieprzebierającej, nimb „sanacji" w ośrodkach prowincjonalnych niewątpliwie przybladł.

Endecja wprawdzie podczas ostatnich wyborów wiele straciła, ale fakt ten sam dla siebie nie jest jeszcze żadnem zwycięstwem rządu. PPS, która uzyskała sukcesy bardzo poważne, stoi w wyraźnej opozycji do rządu. (b)

Sensacyjny proces polityczny w Krakowie

Wł. Grabski contra J. i T. Stapińscy.

Echa słynnych „remuneracyj" w min. Skarbu. — Dziś zeznawać będzie jako świadek wicepremjer Bartel.

Kraków, 24 czerwca.

Rozprawa o kradzież i nadużycia w kwesturze uniwersytetu, która w pierwszym dniu wzbudziła tak wielkie zainteresowanie, powędrowała wczoraj z powrotem do małej sali rozpraw na drugiem piętrze. Stało się to dlatego, że równocześnie niemal rozpoczęła się dziś sensacyjna rozprawa o niezwykłem znaczeniu politycznem, rozprawa, jakiej dawno, a może nigdy jeszcze w sądzie krakowskim nie było. Nic dziwnego więc, że zainteresowanie procesem kwestora Ziemiańskiego zmalało, przenosząc się całkowicie na ów drugi wyżej wspomniany proces polityczny.

Wchodzimy na salę rozpraw. Trybunałowi przewodniczy sso Kraus Na ławie oskarżonych zasiadają Jan Stapiński redaktor „Przyjaciela Ludu" i były poseł oraz syn jego, Tadeusz. Obaj oskarżeni są przez byłego premjera i ministra skarbu Władysława Grabskiego o występek obrazy czci z par. 488, 492 i 493 u. k. oraz z art. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1862. Oskarżonych broni adwokat dr. Natan Oberländer, jako oskarżyciel występuje „sam" p. Grabski w towarzystwie swego zastępcy prawnego, adwokata dra Bogdaniego. Pozatem oskarża z urzędu prok. dr. Hubl.

Puste ławy, przeznaczone dla sędziów przysięgłych świadczą o tem, że trybunał zastosował już nowy dekret prasowy, wyłączający występki prasowe z pod jurysdykcji sądów przysięgłych.

Po otwarciu rozprawy odczytano

AKT OSKARŻENIA,

który zarzuca Tadeuszowi Stapińskiemu, jako autorowi i Janowi Stapińskiemu, jako odpowiedzialnemu redaktorowi, że w Nr. 28 „Przyjaciela ludu" z dnia 12 lipca 1925 w artykule pt. „100.000 złotych dla powodzian, a 40.000 dla siebie" dopuścili się naruszenia czci b. premjera p. Władysława Grabskiego, posądzając go o wypłacenie sobie remuneracji w kwocie 40.000 zł. z pieniędzy skarbowych w chwili, gdy cały kraj nawiedzony był klęską powodzi, a na zapomogi dla nieszczęśliwych pozostawała suma 100.000 złotych, która przy rozdzieleniu wynosiła po 50 groszy na głowę jednej ofiary powodzi. W artykule tym prokuratura dopatruje się oszczerczego obwinienia wysokiego urzędnika, bo prezydenta ministrów i ministra skarbu o czyn niehonorowy i oskarża Jana i Tadeusza Stapińskich o występek z par. 488, 494 493, 492, karane w myśl artykułu 493 ustawy karnej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zabiera głos obrońca oskarżonych, dr. Oberländer, który w dłuższym wywodzie uzasadnia wniosek o odroczenie rozprawy ze względów formalnych, a nadto kwestjonuje właściwość trybunału orzekającego, przed którym odpowiadają oskarżeni, wskazując, że inkryminowany artykuł „Przyjaciela Ludu" pojawił się w roku 1925 ,a zatem w czasie, kiedy nie obowiązywał jeszcze dekret prasowy, wyłączający z pod jurysdykcji sądów przysięgłych wszelkie występki prasowe. Pozatem obrońca wskazuje, że sprawa niniejsza była już dwukrotnie rozpatrywana przez sąd przysięgłych i dwukrotnie odraczana, skoro więc rozprawa przed sądem przysięgłych już się odbyła, nie można ze względów proceduralnych zwracać sprawy do zwykłego trybunału.

Po dłuższej naradzie trybunał **odmówił** wnioskowi obrony, wobec czego przystąpiono do przesłuchania obwinionych.

Jako pierwszy zeznaje oskarżony

TADEUSZ STAPIŃSKI,

autor inkryminowanego artykułu w „Przyjacielu Ludu". W dłuższem przemówieniu przytacza on przesłanki, które go naprowadziły do postawienia p. Grabskiemu zarzutu, że wczasie, gdy dla akcji ratunkowej na rzecz powodzian rząd ówczesny p. Grabskiego przeznaczył zaledwie 100.000 zł., w tym samym czasie p. Grabski przyznał sobie remunerację w kwocie 40.000 zł. Mowca krytykuje w ostrych słowach działalność p. Grabskiego, jako premjera i ministra skarbu i kończy słowami: „Jeśli p. Grabski miał odwagę objąć rządy w Polsce, to ja miałem odwagę wystąpić w obronie zagrożonej przez rządy p. Grabskiego Rzeczypospolitej".

Z kolei przesłuchano drugiego oskarżonego

P. JANA STAPIŃSKIEGO,

który na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, oświadcza na wstępie, że do winy się nie przyznaje i artykuł syna umieścił w swem piśmie z całą świadomością, a nawet uważał, że artykuł ten w niedostatecznej formie dawał wyraz tym nastrojom, które w stosunku do rządów p. Grabskiego panowały w kraju. Oskarżony zaznacza, iż jakkolwiek bezpośredniego dowodu w postaci kwitu kasowego na okoliczność, że p. Grabski pobrał remunerację w wysokości 40.000 złotych nie posiada, to jednak był przekonany i jest przekonany na podstawie całego ogniwa faktów z karjery społecznej i politycznej p. Grabskiego, że **mógł** on sobie tę remunerację wypłacić. P. Grabski — oświadcza w dalszych swych wywodach oskarżony — należy do rzędu tych osób, **które rządami swemi państwo polskie doprowadziły do ruiny.** Ponadto — stwierdza p. Stapiński — p. Grabski za czasów swych rządów zdobył znaczny majątek, z bankruta stał się bogaczem.

Z kolei mowca przechodzi cały szereg faktów, ilustrujących działalność p. Grabskiego — od niefortunnego wystąpienia byłego premjera w roku 1920 w Spaa, aż do ostatnich czasów sprawowania przez niego rządów. Mowca zarzuca p. Grabskiemu, iż jako prezes polsko-amerykańskiego towarzystwa pomocy dzieciom przyczynił się do tego, iż roztrwonione zostały znaczne fundusze przeznaczone na akcję ratunkową. Jako premjer i minister skarbu zawarł p. Grabski kilka kontraktów pożyczkowych w wysokim stopniu niekorzystnych dla państwa. O pożyczkach tych (pożyczka Dillona i pożyczka włoska) mówiono w Sejmie i w społeczeństwie całem jako o pożyczkach „parszywych". Mowca przytacza oświadczenie posła Rozmarina w Sejmie, że „są to rzeczy (scil. pożyczki zawartę przez p. Grabskiego) **tak skandaliczne, że o nich poprostu mówić nie można"**. W podobnym duchu wyrażali się niejednokrotnie w Sejmie i na komisjach posłowie Byrka i Wyrzykowski. Przemówienie swe kończy oskarżony ponownem stwierdzeniem, że do winy żadnej się nie poczuwa i jest przekonany, że ogłaszając w piśmie swem inkryminowany artykuł, spełnił swój obowiązek publicystyczny i obywatelski.

Na tem ukończono przesłuchanie oskarżonych poczem przewodniczący ogłasza otwarcie postępowania dowodowego.

Jako pierwszy świadek zostaje przesłuchany były minister skarbu i poseł na Sejm

WŁADYSŁAW BYRKA.

Świadek podaje, że w kuloarach sejmowych była mowa o remuneracji wynoszącej około 40.000 zł, którą miał sobie wyasygnować p. Władysław Grabski. Sprawa ta poruszana była też w senacie i na komisjach. System remuneracji rozpanoszył się wogóle za rządów Grabskiego, na co zwróciła w swoim czasie uwagę Najwyższa Izba Kontroli Państwa. Zdaniem świadka, teoretycznie jest możliwem, by minister skarbu z funduszu dyspozycyjnego pobrał pewne kwoty bez możności skontrolowania tego faktu zapomocą kwitu i asygnat. Działalność polityczną i politykę pożyczkową p. Grabskiego ocenia świadek, jako ujemną i szkodliwą dla państwa, zaznaczając, że dawał temu niejednokrotnie wyraz przed forum sejmu.

Po przerwie zeznaje naczelnik wydziału rachunkowego w ministerstwie skarbu („główny buchalter państwa" jak się ktoś na sali rozpraw wyraził)

DYR. ROMAN CZAUDERNA,

który na podstawie dokumentów i po gruntownem zbadaniu ksiąg stwierdza, że nigdzie nie napotkał na żadne pozycje przeznaczone za rządów p. Grabskiego na remuneracje dla jakiegokolwiek z wyższych dygnitarzy ministerstwa skarbu.

Na wniosek zastępcy prawnego p. Grabskiego, trybunał uchwalił przesłuchać w charakterze świadka byłego premjera i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego.

Wśród ogólnego poruszenia na sali zabiera głos

P. WŁADYSŁAW GRABSKI,

uzbrojony w liczne akty i dokumenty z czasów swojego urzędowania. Na podstawie dokumentych p. Grabski zbija wszystkie po kolei zarzuty postawione mu przez oskarżonych, zarówno co do jego pracy społecznej jak i politycznej. W szczególności podaje on, że w chwili obecnej jest właścicielem o połowę mniejszego majątku, aniżeli przed wojną, czyli, że o wzbogaceniu się po objęciu rządów niema mowy. Stanowisko jego zajęte na konferencji w Spaa uzyskało aprobatę większości Rady Obrony Państwa. Co się tyczy pożyczek zagranicznych — oświadcza p. Grabski — toczy się w tej sprawie w prasie ożywiona polemika, w której i ja zabieram głos. Stoimy obecnie przed zaciągnięciem nowej pożyczki zagranicznej i która z nich była korzystna, a która nie, należy zostawić sądowi historyka. Co się tyczy zarzutów, co do akcji dla powodzian, mowca na podstawie dokumentów wykazuje, że na ten cel rząd jego przeznaczył w roku 1925 przeszło miljon złotych.

Na tem zakończyła się o godz. 3 popoł. wczorajsza rozprawa. W dniu dzisiejszym zeznawać będą jako świadkowie

WICEPREMJER BARTEL,

który zapowiedział już swój przyjazd z Warszawy, były minister Michalski, senator Englisch i inni. Wyrok zapadnie zapewne w ciągu dnia dzisiejszego

Rozprawie przysłuchuje się liczne grono przedstawicieli palestry i sfer urzędniczych, oraz tłumy publiczności.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Kwestje podatkowe

WAŻNE ORZECZENIE CO DO PODATKU OBROTOWEGO.

W przedmiocie ustalenia remanentów przedsiębiorstwa handlowego, pozostającego na inny okres wymiarowy, Najwyższy Trybunał Admin. orzekł, co następuje:

Przez obrót, podlegający opodatkowaniu w przedsiębiorstwach handlu towarowego, ustawa rozumie sumę przychodu brutto za towary, sprzedane za gotówkę, lub na kredyt, albo wymienione. Wobec tego ustalenie remanentu przedsiębiorstwa handlowego i pozostającego na inny okres wymiarowy, ma znaczenie istotne dla określenia obrotu przedsiębiorstwa.

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym, bynajmniej nie wymaga, aby obrót mógł być ustalony jedynie na podstawie ksiąg handlowych i rachunków, z wyłączeniem innych dowodów. Tym sposobem twierdzenie, ze ustalenie remanentu jest możliwe jedynie na podstawie dokumentów pisemnych i nie może być dokonane na podstawie zeznań świadków, jest dowolne.

Sprawa remanentów jest z tego powodu nader ważna dla płatników, gdyż władze podatkowe często przyjmują za obrót przedsiębiorstwa ilość sprowadzonych przez nie towarów, nie uwzględniając pozostałości ich na następny rok.

WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO NIE MOŻE SIĘ OPIERAĆ NA UBOCZNYCH DOCHODACH PODATNIKA.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio — jak już d tem swego czasu krótko donieśliśmy — wyrok, który posiada olbrzymie znaczenie dla płatników podatku dochodowego, a który dotyczy sposobu wymiaru tego podatku.

Jak wiadomo, urzędy skarbowe dość często wymierzają podatek dochodowy na podstawie posiadanych pośrednich dowodów, a nawet przypuszczeń co do źródeł zarobkowania podatnika.

Tak w przypadku, który rozstrzygnął ostatnio Najw. Trybunał Adm., władze podatkowe przyjęły nietylko dochód osiągnięty z prowadzonego przedsiębiorstwa, ale także ze sprzedaży prywatnej brylantów, rzekomego pośrednictwa przy handlu mieszkaniami itd.

Na podstawie skargi podatnika, Najw. Trybunał Adm. w wyroku swoim uchylił decyzję komisji podatkowej, orzekając, że nie można wymierzać podatku dochodowego od dochodu płynącego z ubocznych źródeł zarobkowania podatnika, jeżeli dochód ten nie został z całą ścisłością stwierdzony.

KIEDY NABYWA SIĘ ODDZIELNE ŚWIADECTWO NA PRAWO HANDLU PRZENOŚNEGO.

W myśl wyjaśnienia Min. Skarbu kupiec, prowadzący handel przenośny temi samemi artykułami co w stałym zakładzie swoim, ma z reguły obowiązek nabywania oddzielnego świadectwa dla zakładu swego i oddzielnego na prawo handlu przenośnego. Jeżeli jednak posiada sklep, opłacając stałe świadectwo handlowe, który w dni targowe zamyka i wychodzi z towarem na rynek, to w tej samej miejscowości, w której mieści się jego zakład handlowy, może sprzedawać towar na rynku na podstawie świadectwa, nabytego dla sklepu.

PROJEKT NOWEGO PODATKU WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.

Na wzmożenie akcji budowlanej w kraju.

Na jednem z ostatnich posiedzeń ekonomicznego Komitetu ministerstwa dla robót publicznych wystąpił min. Moraczewski z projektem wprowadzenia nowego podatku dla właścicieli realności. Fundusze uzyskane z podatku miałyby być przeznaczone na wzmożenie akcji budowlanej w Polsce. Istota podatku polegać ma na tem, że właściciele realności otrzymywać będą jedynie 80 procent przedwojennych czynszów, przyczem pozostałych 20 procent przeznacza się na wspomniany podatek. Celem rozpatrzenia szczegółów i środków realizacji podatku utworzona została specjalna komisja.

—o—

Wiadomości dla akcjonarjuszy

BANK ZACHODNI W WARSZAWIE. Kapitał zakładowy 5.040,000, kap. zapasowy 1.035,395 zł. zysk za r. 1926 — 628,153 zł.

PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW W POLSCE. Kapit. akcyjny 2 milj., zapasowy 214,872, specjalny 4,310,405 zł., amortyz. 1.533,305. Na dywidendę przeznaczono zł. 240,000 tj. 6 proc.

H. CEGIELSKI tow. akc. w Poznaniu. Kapitał zakł. 6,600.000 rezerwy 868,635, rezerwa specjal. 2,383,253 zł. Czysty zysk 125,315 przeniesiono na częściowe pokrycie strat z r. 1925.

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY WE LWOWIE i oddziały banku wymieniają dawne akcje wart. nomin. mk. 280 lub koron 400 w stosunku 500 szt. dawnych na jedną złot. sto zł. wartości. Odcinki niżej tych wymiarów będą wymieniane później.

BANK CUKROWNICTWA w Poznaniu wypłaca w centrali i oddziałach w Warszawie i Lwowie 12 proc. dywidendy tj. 48 gr. od akcji 1000 mk.

LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN, zakł. przem.-mechaniczne od 10 bm. wypłacają przez II oddział B. Zach. Warszawa ul. Nowy Świat 51 dywidendę w stosunku 8 proc. tj. po zł. 2 od akcji 25 zł. za zwrotem kuponu Nr. 2.

—o—

ODRZUCONY PROJEKT. Projekt Banku Gosp. Kraj. w sprawie utworzenia polskiej linji okrętowej śródziemnomorskiej został przez Min. Skarbu odrzucony.

ANGIELSKA POŻYCZKA ROTSZYLDA DLA M. BERLINA. Według doniesień pism niemieckich doszło na onegdajszej konferencji między przedstawicielami berlińskiego magistratu, a finansową grupą londyńską banku Rotszylda do umowy, mocą której londyński bank Rotszylda udzielić ma magistratowi berlińskiemu długoterminowej pożyczki w wysokości 5 miljonów funtów. Pożyczka procentuje się w wysokości 6 procent rocznie

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 24 czerwca.

Kraków (422 m) 17·30—18 Program dla dzieci. 18—19 Audycja ku czci J. Słowackiego: (deklamacja i muzyka, udział biorą m. in. art. teatru im. Słowackiego i chóry pod bat. B. Wallek Walewskiego. 19—19·35 Odczyt pt. „Klub, jako podstawa organizacji sportowej", wygł. Dr H. Szatkowski. 19·25—19·50 Rozmaitości, komunikaty. od 19·50 Transmisja opery „Borys Godunow" z teatru poznańskiego.

Warszawa (1111 m) 12·15 Komunikaty. 15·20—16·45. Przerwa. 17—17·25 Program dla dzieci. 17·25—17·50 Odczyt pt. „Sport a widowisko". 17·50—18 Nad program i komunikaty. 18 Koncert kameralny. 19—19·35 Rozmaitości i Komunikaty. 20·15—20·30 Przerwa. 20·30 Koncert wieczorny. 22 Komunikaty.

Poznań (273 m) 13·30—14·50 Koncert ork. wojskowej. 17·15—18·35 Koncert (arje operowe) 18·35—18·50 Nadprogram (Cz. Kaden). 18·50—19·15 Rzeczy ciekawe. 19·35—20 „Z radjotechniki".

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16·15 Koncerty. 20·05 Koncert popularny (melodje z operetek).

Berlin (483.9 m) 17—18·30 Koncert. 20·30 Wieczór sportu. 22·30—23·30 Wyj. z operetek.

Frankfurt n/M. (428.6 m) 21·15—22·15 Orkiestra mandolinistów.

Monachjum (535.7 m) 20·15 Inscenizacja „Hamleta" Szekspira.

Medjolan (322.8 m) 22·45—23 Muzyka wesoła.

MIECZYSŁAW E. SCHLEYEN

Walter Rathenau

W pięciolecie tragicznego zgonu 23 czerwca 1922.

(Ciąg dalszy)

W wykładzie, wygłoszonym z końcem r. 1915 w „Deutsche Gesellschaft" przedstawił Rathenau całą żmudną drogę, prowadzącą od myśli do czynu. Przesuwa się przed nami rozwój „Kriegsrohstoffabteilung" od skromnego biura statystycznego, pracującego w pięć osób wliczając kierownika, poprzez urząd zajmujący 60 pokoi w ministerjum wojny, aż do potężnej instytucji, kierującej całą wytwórczością Niemiec, a zajmującej olbrzymi gmach przy Hedemamtstrasse. Stanął Rathenau przed problemem pozornie nierozwiązalnym: jak zapewnić władzom wojskowym produkty, konieczne do ich celów, zapewniając równocześnie niemieckiemu przemysłowi, jak najdalej idącą niezależność i możność zaspokojenia potrzeb ludności cywilnej. Istniejące ustawy dozwalały rozwiązać ten problem rekwizycją. Tego prostego, a brutalnego środka nie użył Rathenau, bo zdawał sobie sprawę, że zniszczyłby na długie lata przemysł niemiecki. Stworzył więc nową koncepcję rekwizycji, według której nie rekwiruje towaru, ale tylko jego obieg. „Wir schufen einen neuen Begriff der Beschlagnahme.. Dieser Begriff bedeutet nicht, dass eine Ware ins Staatseigentum übergeht, sondern nur, dass ihr eine Beschränkung anhaftet, dass sie nicht mehr machen kann was sie, oder ihr Besitzer, sondern was eine höhere Macht will". Jest tajemnicą mechanizmu pracy ludzi wykształconych na naukach ścisłych, że zajmują się zawsze konkretnie postawionym problemem o małym pozornie zakresie ważności — a ten problem konsekwentnie prowadzi ich do rozwiązania najogólniejszych zasad wiedzy. Max von Laue szukał jedynie siatki dyfrakcyjnej dla ugięcia promieni roentgenowskich, a znalazł dowód atomistycznej struktury materji, Albert Einstein szukał jedynie praw, które rozwiązałyby problem elektrodynamiki ciał, będących w ruchu, a stworzył szczególną teorję względności, która rzuciła światło na tak ogólne problemy, jak stosunek masy do energji, a nawet kształt wszechświata. Paweł Ehrlich badał konstytucję chemiczną organicznych związków arsenu, a stworzył nowy dział nauki chemoterapję. Rathenau także wyszedł ze skromnego problemu. Miał on rozwiązać tylko pewne aktualne zagadnienie zaopatrzenia państw centralnych w surowce w czasie zawieruchy wojennej — a stworzył organizację, która nie tylko rozwiązała aktualny problem, ale która ma głęboki sens próby nowego porządku społecznego, próby jakiegoś nowego etatyzmu, który bodaj czy nie jest formą gospodarczej organizacji państwa przyszłości. Sam Rathenau pisze o tej próbie: „Auf der einen Seite war ein entschiedener Schritt zum Staatssozialismus geschehen; der Güterverkehr gehorchte nicht mehr dem freien Spiel der Kräfte, sondern war zwangläufig geworden. Auf der anderen Seite wurde eine Selbstverwaltung der Industrie und zwar im grössten Umfang, durch die neuen Organisationen angestrebt". Oto obraz roli „oddział surowców", a równocześnie ideał przemysłowej organizacji państwa przyszłości.

Niewytłumaczalnym wydaje się niejednemu fakt, że w osobie Rathenaua wcielił się równocześnie wielki człowiek interesu i wielki filozof. Talenty organizacyjne Rathenaua, jego niezwykła orjentacja w problemach przemysłowo- ekonomicznych, jak i politycznych nie są wynikiem instynktu, który przypisujemy zwykle wielkim przemysłowcom i wielkim ludziom interesu. Zdolności Rathenaua do robienia interesów i organizowania mają swe źródło w intellekcie i zrozumieniu dla transcedencji. Niema w tem żadnej sprzeczności, że ten potentat przemysłu był filozofem i to filozofem o niezwykłem zrozumieniu dla problemów metafizycznych. Jest w tem nawet ścisły związek. Bo cóż to jest interes? Interes jest przewidywaniem, jest przystosowaniem jakichś warunków realnych do procesów, które odbędą się w przyszłości. To przewidywanie jest jedynie pewną formą funkcjonalnego (w znaczeniu matematycznem) myślenia, a więc procesem, wymagającym intelektualnego napięcia. Definjując interes jednak tylko kategorjami rzeczywistości, nie otrzymamy pełnego obrazu a jedynie niektóre, może istotne nawet szczegóły. Bo interes nie jest tylko kalkulacją, ani też konferencją, ani tylko organizowaniem, ale jest sumą tych wszystkich elementów, plus pewien nieokreślony element, splatający te wszystkie składniki w jednię. Ten irracjonalny element decyduje właśnie o wielkości i dobroci interesu.

Działalność człowieka interesu jest pracą o wysokiem napięciu intelektualnem i energetycznie, równoważna pracom wielkich twórców nauki i sztuki.

— — — — — — — — —

W książce swej „Zur Kritik der Zeit" usiłuje Rathenau dać analizę tych czynników, które zadecydowały o rozwoju, naszej kultury materjalnej i o naszej strukturze społecznej. Wywodzi on, że pierwotną przyczyną różnicy między naszemi a przeszłemi czasami, jest przeludnienie i przewarstwowienie. Wszelkie trudności pożycia ludzi, wynikające z przeludnienia są kompenzowane mechanizacją. Przewarstwowienie jest zaś wynikiem przystosowania ludzkiego materiału na zdatny dla

XI. sesja Komisji Mandatowej

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 20 czerwca.

Po raz czwarty, od zaistnienia mandatu nad Palestyną, przedkłada Anglja Komisji mandatowej swoje roczne sprawozdanie. Jestto oczywiście tylko jeden z licznych punktów programu rozpoczętej właśnie sesji, która potrwa około trzech tygodni, Jak Wam już telegraficznie doniosłem, przypadnie dyskusja o Palestynie prawdopodobnie na dni 28 i 29 bm. Z ramienia władzy mandatowej obecni będą Sir John Shuckburgh, asystent brytyjskiego ministra dla kolonji, S. Mils, asystent generalnego sekretarza administracji palestyńskiej i K. Lłoyd, urzędnik Colonial Office'u. Obok rocznego prawozdania władzy mandatowej otrzymała Komisja to rozpatrzenia i zaopinjowania memorjał Organizacji Sjonistycznej z załączonym doń listem prezydenta Dra Weizmanna, memorjał Egzekutywy palestyńskiego kongresu arabskiego oraz petycję mieszkańców okolic Cezarei zawierającą skargi przeciw administracji o rzekome poszkodowanie ich z okazji udzielenie tzw. koncesji Kabbara palestyńskiej gałęzi Jewish Colonisation Association. Skarga ta powtarza się od trzech lat w petycjach arabskich, jakkolwiek bezpodstawność jej została już niejednokrotnie przez władzę mandatową wykazana.

Jako objaw dodatni obecnej sesji należy powitać brak jakiejkolwiek petycji ze strony Agudy. Snać tym razem — choć niestety późno — zwyciężył w kołach Agudy rozsądek i może poczucie obowiązku solidarności narodowej nad ślepem i ograniczonem zacietrzewieniem lat ubiegłych.

* * *

Za nielicznymi wyjątkami, posiedzenia Komisji Mandatowej są tajne i odbywają się przy drzwiach szczelnie zamkniętych. Komisja składa się z dziesięciu członków zwyczajnych z prawem głosowania i jednego członka z głosem doradczym. Prezydentem Komisji jest hrabia Albert Theodoli, Włoch, wiceprezydentem Van Rees, Holenderczyk. Reszta składa się z następujących osobistości: Martial Merlin, Francuz; Frederyk Lugard, Anglik; Piotr Orts, Belgijczyk; Freire d'Andrade, Portugalczyk; Leopold Palacios, Hiszpan; pani Bugge-Wicksel, Szwedka; William Rappard, Szwajcar i Yamanaka Japończyk. Ten ostatni nie weźmie z powodu przeszkód rodzinnych udziału w obecnej sesji. Członkiem z głosem doradczym jest Anglik Grimshaw. szef sekcji Międzynarodowego Biura Pracy i przedstawiciel tego Biura w łonie Komisji Mandatowej. Szef i personel Sekcji Mandatowej Sekretarjatu Ligi asystują również przy obradach Komisji.

W ciągu obecnej sesji ma się Komisja wypowiedzieć co do ewentualnego wzmocnienia jej składu przez członka niemieckiej przynależności państwowej. Nie ulega wątpliwości, że Komisja wypowie się za przyjęciem takiego członka i że zasiędzie on w Komisji już podczas jej następnej sesji.

M. K-y.

Memorjał Organizacji Sjońskiej do Komisji Mandatowej

W numerze przedwczorajszym (z 23 bm.) podaliśmy pierwsza część memorjału Organizacji Sjońskiej do Komisji Mandatowej Ligi Narodów. Poniżej zamieszczamy dokończenie memorjału, obejmujące sprawozdanie z następujących działów pracy palestyńskiej, w ubiegłym roku:

Rozwój miast

Podczas gdy osady rolnicze rozwijały się w ciągu r. 1926 stopniowo, rozwój miast odbywał się w zmniejszonym znacznie tempie, co pozostaje w związku ze zmniejszoną imigracją i ogólnym kryzysem. W ciągu roku 1926 wykończono w Tel Awiwie 1,061 nowych budynków (1249 mieszkań prywatnych i 135 lokali handlowych). Teren zabudowany wynosi 54,000 metrów kwadratowych (wobec 239,000 mtr. kw. w roku 1925 i 83000 mtr kw. w roku 1924). Zmniejszenie wpływów w Tel Awiwie odbiło się bardzo ujemnie na stanie klasy kupieckiej i finansach miejskich. Miejski budżet miesięczny został zredukowany z 11,000 funtów na początku roku do 6000 funtów w końcu roku 1926.

Egzekutywa sjonistyczna w Palestynie rozpoczęła szereg robót publicznych. jak budowa nowych ulic i dróg w Tel Awiwie i Chajfie, celem częściowego złagodzenia bezrobocia.

Rozwój przemysłu

Wspomniane było już o ciężkim kryzysie budowlanym, który datuje jeszcze od m. października r. 1925. Wobec dominującej roli przemysłu budowlanego w ogólnym przemyśle palestyńskim, kryzys budowlany z konieczności musiał się odbić wysoce ujemnie na ogólnej sytuacji gospodarczej. Inne gałęzie przemysłu, które nie są ściśle związane z ruchem budowlanym, rozwijały się tak samo, jak w latach ubiegłych.

W m. lipcu 1926 r. Palestyna liczyła 592 przedsiębiorstw żydowskich z kapitałem 1,840,227 funtów, które zatrudniały 5711 osób, podczas gdy w roku 1925 liczba przedsiębiorstw żydowskich wynosiła 547 z kapitałem 2,000.000 funtów, liczba zaś zatrudnionych osób wynosiła 5,000 osób. Blizko trzecia część tych przedsiębiorstw skoncentrowana jest w Tel Awiwie. 42 firmy zlikwidowały się, jednocześnie powstało 56 nowych firm, przeważnie mniejszych. Ogólna liczba pracowników handlowych spadła w Tel Awiwie z 2048 na 1780. Kryzys w przemyśle budowlanym odbił się również na największej spółdzielni budowlanej w kraju „Solel Boneh", która zatrudnia przeciętnie 2000 robotników miesięcznie. Spółdzielnia ta przezwyciężyła jednak te trudności.

Elektryfikacja kraju przybiera konkretne formy. „Palestine Electric Corporation" inż. Rutenberga posiada kapitał 950,000 funtów. Inwestycje w Palestynie wzrosły z 270,000 funtów do 300,000 w r. 1926. Stacje elektryczne w Chajfie i Jaffie stale się rozbudowują i obsługują w chwili obecnej 711 motorów.

W końcu roku 1926 czynnych było w Palestynie 23 wydawnictw hebrajskich. Przemysł tabaczny (wyrób papierosów) powiększył się znacznie. 32 tys, robotników żydowskich zatrudnionych jest w następujących gałęziach przemysłu. 1000 w rolnictwie, 6,500 w przemyśle budowlanym, 2000 w przemyśle metalurgicznym, 1,000 w przemyśle transportowym, 1,000 na kolejach i poczcie itd. 24,000 robotników zorganizowanych jest w powszechnej federacji robotniczej w Palestynie, około 1,000 robotników należy do organizacji ortodoksyjnych. Ogólna liczba żydowskiej ludności robotniczej wynosi 43.000, tzn. 30 proc. ogólnej ludności żydowskiej.

Stan zdrowotności

W ciągu pierwszego półrocza 1926 r. pozostawało na kuracji w szpitalach „Hadasy" w Jerozolimie, Tel Awiwie, Safedzie i Chajfie 4707 chorych. Wybudowany został nowy szpital w Safedzie. Przeszło 20,000 uczącej się młodzieży znajduje się pod opieką lekarską „Hadasy". W Tel Awiwie przystąpiono w porozumieniu z „Hadasą" do budowy szpitala miejskiego, otwarty został szereg punktów dożywiających dla niemowląt itd.

Międzynarodowa organizacja kobiet sjonistycznych otworzyła w różnych punktach kraju szereg poradni dla matek i niemowląt. Frekwencja w tych poradniach wynosiła 20,302 osób.

Robotnicza kasa chorych (Kupath Cholim) rozwinęła rozgałęzioną działalność w ciągu r. 1926. 15000 rodzin i przeszło 25,000 osób ubezpieczonych było w kasie chorych. Szpitale „Kupath Cholim" posiadają w porze zimowej 88 łóżek, w porze zaś letniej 122. Przeszło 2400 chorych odbyło w tych zakładach kurację w ciągu ogólnej ilości 24,178 dni. 417 chorych odbyło kurację w sanatorjum w Moza, obecnie przystąpiono do budowy drugiego sanatorjum na Har- hakarmel. Budżet "Kupath Cholim" wynosił w roku ub. 55,000 funtów. W „Hadasie" i „Kupath Cholim" leczy się 40 proc. ogólnej liczby chorych w całej Palestynie. "Waad Habriuth" (Żyd. Rada Lekarska) współpracowała z departamentem zdrowia rządu palestyńskiego przy zwalczaniu różnych epidemij w kraju. W okręgach Jaffy, Chajfy i Nazaretu wyznaczeni zostali żydowscy inspektorzy sanitarni.

Szkolnictwo

Liczba szkół znajdujących się pod nadzorem departamentu oświatowego przy egzekutywie sjonistycznej wzrosła ze 169 do 194. Pięć zakładów naukowych zostało zamkniętych, 30 nowych zakładów poddało się kontroli departamentu oświaty. Są to szkoły mizrachistyczne i robotnicze. Ogólna liczba uczniów, podlegających sjonistycznemu departamentowi sjonistycznemu, równa się prawie ogólnej liczbie uczniów we wszystkich szkołach rządowych. w kraju Liczba nauczycieli wzrosła o 88, liczba klas o 83, liczba uczniów o 2350. W m. sierpniu 1926 r. rząd palestyński przeznaczył subsydjum dla szkolnictwa żydowskiego w wysokości 10,664 funtów Z sumy tej 9,740 funtów zostało wyasygnowanych dla szkolnictwa znajdującego się pod nadzorem egzekutywy sjonistycznej. W latach ubiegłych subsydjum rządowe wynosiło tylko 2500 funtów. Liczba ortodoksyjnych zakładów naukowych wzrosła z 45 z 179 nauczycielami w roku szk. 1925/26 do 53 z 215 nauczycielami w roku szk. 1926/27. Liczba zakładów naukowych podlegających „Waad Hatarbuth" (robotn.) wzrosła z 27 do 36, liczba nauczycieli z 46 do 58, ilość uczniów z 669 do 1180. Pozatem czynne są w Palestynie również specjalne zakłady naukowe dla kobiet w Tel Awiwie i Nahalalu. Liczba uczniów żydowskich uczęszczających do zakładów naukowych „Alliance Israelite" i in. wynosi 9125, ogólna liczba uczącej się młodzieży żydowskiej w rozmaitych zakładach naukowych kraju wynosiła 26,481 (14,207 chłopców i 12,274 dziewcząt), co stanowi 40,24% ogólnej liczby uczącej się młodzieży w kraju.

Memorjał opisuje w dalszym ciągu rozwój wszystkich instytutów należących do uniwersytetu hebrajskiego, jak mikrobjologiczny, higjeniczny, chemiczny, judaistyczny, orjentalistyczny oraz rozwój bibljoteki uniwersyteckiej. Opracowywane są plany instytutu fizycznego i centralnego gmachu bibljotecznego. Instytut techniczny w Chajfie rozwija się bardzo pomyślnie. Poza normalnym kursem dla uczniów prowadzone są techniczne kursy uzupełniające dla robotników w godzinach wieczornych. Liczba słuchaczy wynosi 85, w tem 4 kobiety. Na kursy wieczorne uczęszcza 150 słuchaczy w wieku od 16 do 51 lat. Budżet instytutu technicznego wynosi 8000 funtów i jest częściowo pokrywany przez "Keren Hajessod".

Organizacja sjonistyczna a Agencja Żydowska

Już w memorjale z roku ubiegłego wskazana była konieczność rozszerzenia „Agencji Żydowskiej" zgodnie z uchwałami kongresu sjonistycznego w Wiedniu. W myśl tych uchwał kontynuował też prezes organizacji sjonistycznej rokowania z przedstawicielami żydostwa amerykańskiego i w rezultacie zawarty został w dn. 17 stycznia 1927 r.

---

celów mechanizacji.

Do pojęcia mechanizacji dochodzi Rathenau rozumowaniem, którego ścisłość i bezwarunkowa jednoznaczność wyniku zdradza natychmiast umysł matematycznie wyszkolonego technika. „Dana jest wielkość ludzkiej jednostkowej dzielności, dana jest mieszkalna powierzchnia ziemi, dana jest (praktycznie niewyczerpalna i z ludzkim efektem pracy ściśle związana) ilość surowców, praktycznie niewymierzalne są używalne siły przyrody. Zadaniem jest zaopatrzyć dziesięciokrotnie, stokrotnie zwiększającą się ludność w pożywienie i dobra użytkowe". Rozumowanie to przypomina tok myśli, który jest schematem rozumowania technika. Np. dopuszczalne wymiary maszyny są dane, dana jest ilość zużywanego paliwa, dane są koszta zużycia smarów — a więc wydajność maszyny wynosi wartość niedwuznacznie z rozumowania wynikającą I jak technik, obliczający wydajność maszyny musi dojść do jednej jedynie ważnej liczby, tak też Rathenau w swoim problemie prowadzi nas nieuchronnie i koniecznie do pojęcia mechanizacji. Albowiem jedynie możliwem rozwiązaniem, tak postawionego problemu jest zwiększenie efektu pracy i najekonomiczniejsze wyzyskanie produktu. Otóż to zwiększenie produkcji przy zaoszczędzeniu pracy i materjału jest treścią mechanizacji. Ta zasada mechanizacji zmusza nas do wykonywania jedynie celowych zadań, niszczac równocześnie swobodę ludzkiego umysłu i ludzkiej duszy. Ten ucisk duszy musi jednak wywołać przeciwsiłę, która wyprowadzi ludzi z niewoli mechanizacji i celowości. Zapowiedzią tej przeciwsiły jest tęsknota naszych czasów za wzruszeniami, przeżyciami duchowemi, które wyłamują się poza ściskające nas okowy celowości (Dokończenie nastąpi).

układ między organizacją sjonistyczną a komitetem żydowsko-amerykańskim z p. Louis Marshall'em na czele. Postanowiono, że komisja ekspertów z Sir Alfred Mond'em jako prezesem i p. F. Warburgiem jako wice-prezesem opracuje szczegółowy projekt rozwoju żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Fundusz odbudowy

Praca odbudowy w Palestynie prowadzona jest przy pomocy dwóch funduszów palestyńskich „Keren Hajessod“ i „Keren Kajemeth“, które pracują pod kontrolą organizacji sjonistycznej. Przypływ kapitału do kraju zmniejszył się chwilowo. W m. lutym r. 1927 dał się zauważyć pewien przypływ kapitału amerykańskiego.

Następnie memorjał wylicza wpływy i wydatki funduszów odbudowy w ciągu roku 1926. W końcu memorjału wydrukowany jest pełny tekst układu zawartego między Dr. Weizmanem a L. Marshall'em w sprawie „Agencji Żydowskiej“, który znany już jest żydowskiej opinji publicznej.

—o—

Ku czci Herzla

Wiedeń (Tel. wł.) Wiedeńska uroczystość w związku z 23-letnią rocznicą śmierci Teodora Herzla odbędzie się 3 lipca w sali „Continental“. Mowę uroczystą wygłosi nadrabin prof. Dr Chajes.

Palestyna na międzynar kongresie rolniczym

Londyn. (Tel. wł.) W tych dniach odbyć ma się w Waszyngtonie międzynarodowy kongres agronomiczny. W kongresie tym udział wezmą, jako przedstawiciele Palestyny, prof. Dr F. Menczykowski, kierownik założonej przez Organizację sjońską agronomicznej stacji doświadczalnej w Palestynie i Dr M. Winik, dyrektor stacji doświadczalnej przy szkole rolniczej w Mikwet Izrael. Warto dodać, że Dr Menczykowski był w swoim czasie profesorem chemji na uniwersytecie w Odessie, a Dr Winik, który od 20-tu lat działa nad udoskonaleniem rolnictwa w Palestynie, udziela nauki chemji w gimnazjum hebrajskiem w Tel Awiw i jest twórcą hebrajskiej terminologji chemicznej. Obydwaj delegaci palestyńscy wygłoszą na Kongresie waszyngtońskim również ogólne referaty z zakresu chemji.

Prasa francuska o książce Szulgina

Paryż. (ŻAT). Znany monarchista rosyjski i były współpracownik Petlury Szulgin, który wystąpi również jako świadek w procesie Schwarzbarta, ogłosił obecnie książkę pt. „Ukraina a czerwona zmora“, w której usiłuje zrehabilitować pamięć Petlury. Książka ta wywołała liczne komentarze w prasie francuskiej. Socjalistyczny „Populaire“ pisze o książce Szulgina, co następuje:

„Szulgin usiłuje wykazać, że Petlura nie ponosi winy za pogromy żydowskie i zwala odpowiedzialność za straszne masakry żydowskie na bolszewików. Faktem jest, że tysiące, dziesiątki tysięcy żydów zamordowanych zostało w bestjalski sposób. Jedna strona powiada, że winę ponosi Petlura, druga zaś o skarża bolszewików. Żadna z nich nie ma racji. Należy kwestję tę inaczej postawić: Jak to było możliwe, by znaczna część ludności dała się porwać przez agitację jakiejkolwiek strony i dokonała masowych rzezi, płonąc religijną nienawiścią.

Przed 30 laty usiłowano również we Francji rzucić hasło: „Śmierć żydom“, lecz hasło to nie miało powodzenia. Dlaczegóż na Ukrainie stało się inaczej? Fakty te nabiorą jasności, gdy poznamy nizki poziom intelektualny i moralny mas wschodnio- europejskich.

Rewolucje polityczne — kończy organ socjalistyczny — nie mogą wprowadzić głębokich zmian w sposób czarodziejski. Niezbędna jest długotrwała praca wychowawcza i podwyższenie stanu materjalnego i kulturalnego. i tu tkwi główny punkt ciężkości całego problemu“.

„Tydzień muzyki żydowskiej“
na Międzynar. Wystawie Muzyki

Frankfurt. (ŻAT). W ramach wystawy frankfurckiej „Lato poświęcone muzyce“ odbędą się również, jak wiadomo, uroczystości żydowskie. Po tygodniu „muzyki katolickiej“ odbędzie się od dnia 26 do 28 czerwca „tydzień muzyki żydowskiej“, podczas którego wykonane będą utwory muzyczne zarówno ludowe jak i religijne. Z interpretacjami śpiewów żydowskich wystąpią p. Rachel Jermołnikowa z Berlina i nadkantor Alter z Hanoweru.

W dwóch koncertach chóralnych uczestniczyć będą żydowski związek śpiewacki w Monachjum i 3 frankfurckie chóry synagogalne. Ze śpiewami solowymi wystąpią kantorzy Strecki, Naumow-Fleischmann i inni. Obok śpiewów z dawnych czasów wykonane będą również dzieła nowszych kompozytorów, jak Sulzera Lewandowskiego, Dunajewskiego i in.

Zjazd misjonarzy w Jerozolimie

Londyn, (ŻAT) Na 16-tej dorocznej konferencji angielskich organizacyj misjonarskich podano do wiadomości, że wszechświatowy zjazd międzynarodowej rady misjonarzy kościołów protestanckich odbędzie się w m. kwietniu 1928 r. w Jerozolimie.

Modlitwy na intencję nawrócenia Żydów

Londyn (ŻAT). Z katolickich kół misjonarskich donoszą, że „Archconfraternity of Prayer for Israel“ (organizacja dla działalności misjonarskiej wśród Żydów) urządzi specjalne nabożeństwa na intencję nawrócenia Żydów na chrześcijaństwo. Papież i liczni kardynałowie wezmą udział w tych modłach W Palestynie, Włoszech, Francji, Niemczech i innych krajach utworzone będą specjalne centra, które działać będą w tym duchu, aby dzieci katolickie wychowywane były w przyjaznych uczuciach względem Żydów.

—o—

SKAZANIE ZA NALEŻENIE DO NIELEGALNEJ ORGANIZACJI ROBOTNICZEJ. Magistrat w Tel Awiwie skazał niejakiego Jehudę Farbera na 25 dni aresztu i 40 funtów grzywny za należenie do nielegalnej organizacji (krańcowo- lewicowej partji robotniczej).

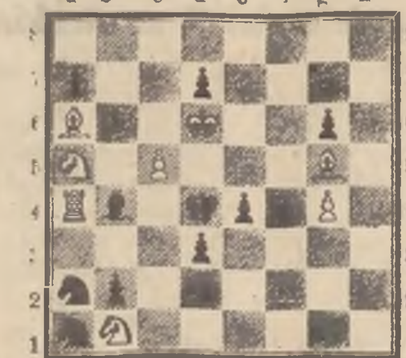
FABRYKA TYTONIU LUBLINERA W TEL AWIWIE PRACUJE NORMALNIE. Jak donosi „Haolam“, praca w fabryce papierosów Lublinera w Tel Awiwie odbywa się zupełnie normalnie pomimo kryzysu panującego obecnie w Palestynie. Liczba robotników pozostała bez zmiany. Papierosy fabryki Lublinera przenikają również do sfer konsumentów arabskich.

PREZES „JOINTU“ i wiceprzewodniczący komisji „Agencji Żydowskiej“ p. Feliks Warburg wrócił do Nowego Jorku po siedmio- miesięcznej podróży po Europie i Unji Sowieckiej.

Dział szachowy „Now. Dziennika“
pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 156.
Ułożył H. Bronwer.

Białe: Kd6, Wa4, Wf2, La6, Lg5, Sa5, Sb1, Pc5, g4, (9 fig.).
Czarne: Kd4, Lb4, Sa2, Sa1, Pa7, b2, d7, d3, e4, g6, (10 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

ZADANIE NR. 157.
Ułożył Dr. E. Palkoska.
I-sza nagroda w konkursie klubu szachowego w Reichenbergu 1926 r.

Białe: Kd1, Dh4, La3, Lc2, Se3, Pg2, g3, (7 fig.).
Czarne: Kd4, Pc7, c3, d6, e6, g4, h5, (7 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

PARTJA NR. 100
grana na turnieju o mistrzostwo Polski w Lodzi 1927 r.

Rubinstein. Białe: | Hirschbein. Czarne:
1. d2 — d4 Sg8 — f6
2. c2 — c4 e7 — e6
3. Sb1 — c3 d7 — d5
4. Lc1 — g5 Lf8 — e7
5. e2 — e3 Sb8 — d7
6. Sg1 — f3 0 — 0
7. Wa1 — c1 c7 — c6
8. Dd1 — c2 Wf8 — e8
9. a2 — a3! h7 — h6

Lepsze było 9.... a6 10. Lh4 (walka o tempo) h6!

10. Lg5 — f4! d5 × c4

Teraz na 10.... a6 nastąpi 111. c5!

11. Lf1 × c4 Sd7 — b6
12. Lc4 — a2! Le7 — d6
13. Lf4 × d6 Dd8 × d6
14. 0 — 0 Sb6 — d7
15. Wf1 — d1!

Przeszkadzając e5.

15.... Dd6 — e7
16. Sf3 — e5! Sd7 × e5
17. d4 × e5 Sf6 — g4
18. La2 — b1 g7 — g6
19. Sc3 — e4!

Wspaniała ofiara piona.

19.... Sg4 × e5
20. Dc2 — c3! Se5 — d7

Jeżeli 20.... Dc7 to Sd6!
Na 20.. f6 następuje 21. f4!

21. Wd1 × d7!! Lc8 × d7
22. Se4 — f6+ Kg8 — f8
23. Sf6 — d5! Czarne się poddały.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Alban	23. [illegible] — g2
3. D. Brand	22. Dd1 — g1
4. J. Brand	23. e5 × [illegible]
7. K. Friedmann	21. [illegible] — b3
10. Kampf	18. [illegible] — f7
12. Kleinberg	22. Wc1 — c2+
13. Kling	19. Wd4 — b4
19. P. Leuchter	16. Sc4 — e5
21. Rosenzweig	34. Lb5 — e6
23. Spitz	28. Dd3 — [illegible]
24. „Triumwiri“	10. Sc3 — [illegible]
25. W. Volkmann	19. Wd1 — [illegible]
28. E. Leuchter	20. Wf3 — d2
29. Liebeskind	16. Lb5 — d2
33. Z. Volkmann	19. Lb5 × d3
34. Mayer	17. [illegible] — [illegible]

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. [illegible]
1. Dd3!

TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADAŃ NR. [illegible] I NR. 154 NADESŁALI:
J. Kleinberg, H. Kling, B. Schenker (Kraków).

Na horyzoncie politycznym

Widoki morskiej konferencji rozbrojeniowej

Odbywająca się obecnie w Genewie morska konferencja rozbrojeniowa Anglji, Ameryki i Japonji, wybrała narazie subkomisję celem zebrania statystycznego materjału, tyczącego się faktycznego stanu morskich sił zbrojnych zainteresowanych państw. W międzyczasie odbywają się wciąż dyskusje między delegatami, by uzgodnić różnice zdań.

Anglicy są bowiem bardzo mało zachwyceni amerykańskim projektem. Już w Waszyngtonie musieli się swego czasu zgodzić na równouprawnienie Ameryki w sprawie wielkich jednostek bojowych. Teraz, gdy na tapet weszła sprawa lżejszych jednostek, Anglicy nie okazują wcale chęci do ustępstw, wskazując na okoliczność, że państwo angielskie ma dalekie obszary i dlatego musi przrodować w dziedzinie lżejszych okrętów. Amerykanie jednak przeciwstawiają tej argumentacji ze swojej strony konieczność zaopatrywania Ameryki na wypadek wojny w niezbędne surowce i dla tego żądają zupełnego równouprawnienia z Anglją w stosunku 5:5. Japonja nie zgadza się wogóle z tym stosunkiem 5:5:3, uważając, że stosunek ten został ustalony tylko przypadkowo, a nie odpowiada wcale koniecznociom życiowym Japonji. Anglja zgodziłaby się już na stosunek 5:5:4 na rzecz Japonji, wątpliwą jest jednak rzeczą, czy Ameryka uczyni Japonji to ustępstwo.

Także w sprawie torpedowców istnieje bardzo wielka rozbieżność zdań. Anglja chciałaby bowiem je zupełnie usunąć, a na razie zadowolić się ograniczeniem ich tonażu do 1.600 ton. Natomiast Ameryka nie chce nawet myśleć o ograniczeniu tonażu łodzi podwodnych, a motywuje to tem, że takie ograniczenie rów na się właściwie paraliżowania tego rodzaju sił zbrojnych. Pytanie tylko zachodzi, czy Ameryka wogóle zdecydowaną jest na kompromis w tej sprawie.

W Anglji utrzymywano, że obecna konferencja jest właściwie środkiem wyborczym prezydenta Coolidgea. Przypuszczenie to może się okazać zupełnie fałszywem, albowiem jeśli konferencja wyda dodatnie rezultaty, Coolidge stanie przed wyborcami jako trjumfator, ale jeśli się konferencja rozbije, to całą winę zwali na Europę, której i tak w Ameryce zarzucają nieszczerość w sprawie rozbrojenia.

Narazie zbierają statystyczne materjały, ale — czy ta statystyka na wiele się przyda?

Także Francja krzywo patrzy na przedstawicieli sowieckich

Jak donoszą z Paryża, wyjechało ze stolicy francuskiej kilku radców legacyjnych i sekretarzy poselstwa sowieckiego. W miejsce ich przybyć mają inni. Jak słychać, stało się to na wyraźne żądanie rządu francuskiego, który również podejrzewa przedstawicieli poselstwa sowieckiego w Paryżu o żywy kontakt z komunistami francuskimi. Sprawa zdaje się stać w związku z ostatniemi rozruchami komunistycznemi w łonie armji francuskiej.

W sprawie bezdomnych emigrantów rosyjskich

W międzynarodowem biurze pracy w Genewie odbyła się onegdaj „konferencja Nansena“ w sprawie bezdomnych emigrantów rosyjkich, nie posiadających obywatelstwa wskutek wypadków wojennych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele licznych państw europejskich. Ostatnia konferencja nansenowska rozpatrywała możliwość osiedlenia bezdomnych emigrantów rosyjskich oraz z armeń skimi w Ameryce południowej. Projekt Nansena popierać mają wszystkie państwa.

Wiadomości z kraju

P. P. S. ZAPRZECZA WIEŚCIOM O PAKCIE Z „KOPSEM“. Wbrew wieściom, jakie pojawiły się w całej prasie w sprawie układu PPS a „Kopsem“ w nowej Radzie m. Warszawy, oświadcza warszawski „Robotnik“, że wszelkie tego rodzaju informacje są nieprawdziwe. Podobnie zaprzecza także zarząd PPS.

Coś jednak musiało być na rzeczy!...

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO. Dnia 4 lipca odbędzie się rozprawa sądowa pod przewodnictwem gen. Sikorskiego, przeciw gen. Żymierskiemu. Oskarżać będzie prokurator Rumiński, bronić — adw. Szurlej.

DO SZEŚCIU LAT WIĘZIENIA — ZA UKRYWANIE NADUŻYCIA. W związku z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzplitej z 30 kwietnia br. o utworzeniu komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami, Min. Skarbu wydało zarządzenie o najdalej idącej współpracy i pomocy, jakiej obowiązani są udzielać komisji tej urzędnicy skarbowi. Równocześnie Min. w okólniku zwróciło uwagę, że urzędnik, który nie doniósł swojej władzy zwierzchniej lub też policji, władzy sądowej o dokonanej zbrodni albo występku, bądź umyślnie, bądź też przez niedbalstwo, a zbrodnia ta przyniosła poważne szkody zarządowi państwa, skarbowi, a nawet interesowi społecznemu czy prywatnemu, ulegnie karze aresztu, a w wypadkach odpowiednio zakwalifikowanych, karze więzienia zwykłego do 6 lat, lub ciężkiego — do 4 lat.

UWOLNIENIE 5-CIU ŻYDÓW, BEZPODSTAWNIE OSKARŻONYCH O SZPIEGOSTWO W WILNIE. Wileński sąd okręgowy wydał onegdaj wyrok uwalniający 5-ciu Żydów bezpodstawnie oskarżonych o akcję szpiegowską na rzecz jednego z państw sąsiednich. Akt oskarżenia opierał się na zmyślonej denuncjacji jednego z konfidentów policji.

BORYS KOWERDA KSZTAŁCI SIĘ. Jak dowaiduje się prasa warszawska Borys Kowerda, przebywający jeszcze w więzieniu śledczem, z wielkim zapałem zabrał się do czytania. Jak słychać, pani Arcybaszewa (wdowa po niedawno zmarłym pisarzu) dostarczyła mu do więzienia sporo podręczników szkolnych, o które podobno się dopominał.

Wogóle Kowerda zaczyna być — popularny. Ostatnio ogłosił znany pisarz francuski, Jerzy Duhamel list do rządu polskiego i sowieckiego, w którym występuje za ułaskawieniem Kowerdy.

SPRAWA AZYLU DLA ROSYJSKICH EMIGRANTÓW. Warszawskie pismo emigrantów rosyjskich „Za swobodu“ ogłasza artykuł redaktora naczelnego, Filosofowa w sprawie azylu dla emigrantów rosyjskich w Polsce, w którym autor omawia zagadnienie pozbawienia zamieszkałych w Polsce emigrantów rosyjskich prawa azylu i wysiedlenia ich z Polski na żądanie Sowietów.

BURZA GRADOWA NAD N. SĄCZEM. Onegdaj w godzinach popołudniowych nawiedziła Nowy Sącz i okolice ogromna burza gradowa, dając się we znaki zbożom i zasiewom. Grad wielkości orzecha na szczęście nie długotrwały, poczynił znaczne szkody.

DZIECI, BAWIĄC SIĘ, SPALIŁY WIEŚ. Pod Grzymałowem we wsi Sadzawki wybuchł pożar. Spaliło się 17 gospodarstw, składających się z 52 budynków. Przyczyną pożaru była zabawa małych dzieci, które rozprzestrzeniły ogień. Jest to w ostatnich tygodniach już drugi z rzędu wypadek spalenia wsi przez dzieci.

UJĘCIE SPRAWCY OHYDNEGO MORDERSTWA. Na dworcu kolejowym w Worochcie aresztowano sprawcę głośnego niedawno, strasznego morderstwa, którego ofiarą padła cała rodzina Ryndraków. Mordercę Iwana Hapczuka, przewieziono do Kołomyji.

ZAMORDOWAŁA MĘŻA SIEKIERĄ. Onegdaj nad ranem w Warszawie przy ul. Wroniej l. 21 zamordowała swego męża Franciszka Karbowska licząca lat 41, zadając mu kilka ciosów siekierą w głowę. Następnie morderczyni oddała się w ręce policji, przynosząc ze sobą narzędzie krwawego mordu. Mordestwo męża nastąpiło w czasie spoczynku w chwili, gdy pijany mąż odgrażał się Karbowskiej, że ją zamorduje.

ZNOWU BANDY DYWERSYJNE NA POLSKO-SOWIECKIEJ GRANICY? Wedle doniesień niektórych pism warszawskich, ukazały się na granicy sowieckiej w ostatnich dniach znowu bandy dywersyjne, które usiłowały w kilku miejscach przekroczyć granicę. Bandy liczą około 20—30 osób i mają być dobrze uzbrojone.

KRADZIEŻ KORONY Z BRYLANTAMI W KOŚCIELE. W kościele dominikańskim w Tarnobrzegu dokonano onegdaj wielkiej kradzieży, której ofiarą padła korona z brylantami o łącznej wartości około 40,000 w złocie.

ZAGADKOWE ZNIKNIĘCIE AKTORA WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Miasto poruszone zostało tajemniczem zniknięciem znanego aktora, Stefana Jaracza, bawiącego tu na gościnnych występach. Onegdaj przybył Jaracz do garderoby teatralnej i ucharakteryzował się. Przed przedstawieniem zauważono nieobecność Jaracza. W garderobie aktora znaleziono tylko list, adresowany do córki, w którym Jaracz pisze, że zostawia jej pierścionek i prosi, by nosiła go, jako pamiątkę po nim. Jaracz opuścił gmach teatru w ubiorze scenicznym, gdyż w jego garderobie znaleziono bucik i ubranie. Poszukiwania dotychczasowe nie naprowadziły na żaden ślad. Zachodzi możliwość samobójstwa artysty, który już nieraz usiłował targnąć się na swe życie.

BÓJKA W RABINACIE WARSZAWSKIM MIĘDZY ROZCHODZĄCYMI SIĘ NARZECZONYMI. Onegdaj doszło w biurach rabinatu warszawskiego do starcia między dwojgiem narzeczonych, którzy postanowili się rozejść. Narzeczona zjawiła się w rabinacie w towarzystwie większej ilości osób i zażądała od b. narzeczonego zwrotu 500 dolarów. Rabin po wysłuchaniu obydwu stron zarządził zwrot jedynie 500 złotych. Oburzona wyrokiem narzeczona targnęła się na b. narzeczonego, przyczem z pomocą pospieszyły towarzyszące jej osoby. Byłego narzeczonego omal nie zlynczowano. Starcie zlikwidować musiała dopiero policja.

Ze sportu

III-CI WYŚCIG GÓRSKI KRAKÓW—ZAKOPANE 110 Km.

organizuje 10 lipca bież. roku w myśl programu ZPTK Sekcja Cyklistów i Motorzystów ŻKS „Makkabi“ w Krakowie. Wyścig ten ma poza sobą świetną tradycję. Sądząc z dotychczasowych zgłoszeń licznych asów kolarstwa szosowego ze wszystkich dzielnic Polski, walka u puhar wędrowny szwajcarskiej firmy „Suchard“ będzie bardzo ostra, nic więc dziwnego, iż jedyna w Polsce impreza tego rodzaju, wzbudziła zrozumiałe wielkie zainteresowanie. Prócz wspomnianego puharu wędrownego przechodzi na własność zwycięzcy puhar ufundowany przez firmę Weissmann w Krakowie. Dla pierwszych dziesięciu zawodników przeznaczyli organizatorzy żetony złote i srebrne oraz nagrody honorowe w postaci utensylji rowerowych, ufundowane przez sfery przemysłowe całej Polski.

Impreza ta jest jednocześnie jedyna, na wielką skalę zakrojoną antrakcją sportową letniej stolicy Polski — Zakopanego.

MISTRZOSTWA KRAKOWA W LEKKIEJ ATLETYCE.

W dniach 24, 25 i 26 bm. urządza KS Cracovia z polecenia KOZLA największą imprezę lekko-atletyczną, która w Krakowie już od szeregu lat budzi sensację, na wielką skalę zorganizowane mistrzostwa Krakowa. Zawody odbędą się na stadjonie wojskowym.

Program przewiduję w piątek, o godz. 17: 1) przedbiegi 100 m, 2) wyrzut kuli, 3) Wyrzut kuli oburącz, 4) Skok w zwyż. 5) bieg na 5000 m. 6) bieg na 800 m, 7) międzybiegi na 100 m. 8) przed 110 przez płotki, 9) przedbiegi 400 m.

Sobota, 17 godzina: przedb. 400 przez płotki, 2) rzuty oszczepem, 3) rzut oszczepem oburącz, 4) Skok o tyczce, 5) bieg na 10000 m, 6) przedb. 200 m, 7) przedb. 4x100, 8) rztu młotem, 9) międzybiegi 400.

Niedziela 10 godzina rano: 1) 1) Finał 400 m, 2) skok w dal, 3) mędzybiegi 400 przez pł., 4) międzybiegi 200 m., 5) bieg 1500 m, 6) międzybieg 110 p. pł., 7) Finał 200 m.

Nedziela 16 godzna: 100 m. Finał 400 przez pł. 3) Finał 4x100, 4) Rzut dyskem, 5) rzut dyskiem oburącz, 6) Finał 110 przez płotki, 7) Trójskok, 8) Finał 4x100 m, Defilada i uroczyste rozdanie nagród.

„FIRST VIENNA F. C. (Wiedeń)—CRACOVIA“.

Najbliższym „szlagerem“ dla sportowców Krakowa będzie dwudniowa gościna słynnej Vienny w sobotę 25 i w niedzielę 26 bm. Drużyna Vienny przybywa do Krakowa w pełnym składzie ze słynnymi: Blumem, Rainerem Ludwikiem, Hoffmannem, Kallerem, Hanelem, Geschweidlem, Bullą, Giebischem, znanymi internacjonałami Austrji. Początek zawodów w oba dni o godz. 5.30 popołudniu.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

KRONIKA

Wschód słońca 8 m. 16	Czerwiec **24** Piątek 24 Siwan 5687	Zachód słońca 19 m. 59

Przeszło 16 000 szeklowców

Kraków blisko 5000.

Ze sprawozdań, przedłożonych na onegdaj szem posiedzeniu Centr. Kom. Szeklowej wynika, że ogółem wpłynęło do środy przeszło **16,000 szekli.**

Na środowem posiedzeniu desygnowano kandytatów do Głównej Komisji Wyborczej. Konstytuujące posiedzenie tej Komisji odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 12 w południe w lokalu Stradom 15.

Plenarne posiedzenie K. O. Tarbutu

Plenarne posiedzenie Komitetu Okręgowego Organizacji „Tarbut" w Krakowie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 11-tej przedpoł. ze współudziałem generalnego sekretarza Organizacji „Tarbut" w Warszawie, p. M. Gordona. Członkowie komitetu z Krakowa i prowincji zechcą zgłosić się w sekretarjacie Tarbutu, przy ul. Zielona 17, w dniu posiedzenia o godzinie 10-tej przed południem.

Kryzys czy bankructwo w Palestynie?

Na ten temat wygłosi w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 11-tej przed południem w kinie „Warszawa" bardzo interesujący odczyt znany pisarz hebrajski Natan Bystrycki. P. Bystrycki dał się poznać publiczności krakowskiej jako świetny i porywający mowca i nikt z pewnością nie zechce ominąć obecnej sposobności, ażeby usłyszeć znakomitego gościa z Palestyny.

—o—

— **NABOŻEŃSTWO W TEMPLU KU CZCI SŁOWACKIEGO.** Staraniem Prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej odbędzie się ku uczczeniu Słowackiego nabożeństwo w synagodze postępowej przy ul. Podbrzezie w sobotę 25 bm. o godz. 10 rano. Kazanie wygłosi rab. Dr Thon.

— **POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ GMINY ŻYD. W KRAKOWIE** odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 4 popołudniu w sali obrad Rady. Na porządku dziennym Wniosek sekcji skarbowej w sprawie uregulowania i podwyższenia płac urzędników i funkcjonarjuszy Gminy izraelickiej. Wybór delegata do Rady szkolnej miejskiej. Wniosek sekcji szpitalnej w sprawie nominacji sekundarjuszy dla szpitala Gminy izraelickiej. Wniosek komisji szpitalnej w sprawie nadania stypendjów przeznaczonych przez Gminę izraelicką dla lekarzy praktykantów przy szpitalu Gminy naukowo pracujących. Wniosek sekcji skarbowej o udzielenie subwencji Towarzystwu Ochrony Zdrowia (Toz) w Krakowie. Wniosek sekcji skarbowej o udzielenie subwencji „Tow. Opieka nad psychicznie chorymi. Przy drzwiach zamkniętych: Sprawy osobiste. Posiedzenie sekcji skarbowej odbędzie się o godz. 3 i pół popoł.

— **ZAKŁAD ROENTGENA PRZY SZPITALU ŻYDOWSKIM.** Budowa nowego Zakładu Roentgena przy szpitalu Krakowskiej gminy żyd. postępuje szybko naprzód. Nowoczesny aparat Roentgena został już przez Gminę zakupiony, tak, że zakład zostanie w lipcu br uruchomiony.

Budowę prowadzi Gmina żydowska we własnym zarządzie. Na cele tej budowy ofiarowali pp. Weinsberg i Lewkowicz 10,000 cegieł. Bracia Lewkowiczowie 5000 cegieł, p. Izydor Landau 10 m sześć. drzewa. firma Ehrenpreis wagon wapna, firma Liban i Ska wagon cementu, p. N. Silberzweig 250 klg blachy cynkowej, a p. Henryk Frenkel flizy.

— **DELEGAT UNIWERSYTETÓW POLSKICH DO LONDYNU.** Do Londynu odjechał prof. Uniw. Jagiell. dr. Roman Dybowski, jako delegat 5-ciu uniwersytetów polskich na uroczystość setnej rocznicy założenia uniwersytetu w Londynie. Prof. Dyboski wręczy na uroczystości adresy wszystkich uniwersytetów polskich z podpisami wszystkich rektorów.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Pan Eisig Zellner rodem z Nowego Sącza otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **KONFISKATA KONTRABANDY TYTONIU AUSTRJACKIEGO.** Urząd celny w Krakowie przychwycił wczoraj przesyłkę kontrabandy papierosów i tytoniu austrjackiego o wadze 230 kg., przemycaną przez pewne osoby i firmy krakowskie. Śledztwo w tej sprawie zostało wdrożone, przeprowadzono również aresztowania. Aresztowanych po przesłuchaniu zwolniono. Jak słychać, sprawa ta stoi w związku z szeregiem wykrytych w ostatnich czasach w Krakowie sprawach przemytniczych.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY POD TELEGRAFEM.** Onegdaj zawezwano pogotowie ratunkowe do aresztów „pod Telegrafem", gdzie aresztantka Marja Horabik, lat 19 prostytutka w zamiarze pozbawienia się życia połknęła pewną ilość szkła tłuczonego. Zawezwane pog. ratunkowe przewiozło Horabikównę do szpitala. W nocy z 22 na 23 napotkano Marję Horabik włóczącą się po plantacjach, wobec czego powtórnie ją aresztowano.

— **ZŁODZIEJE MIESZKANIOWI GRASUJĄ!** Tadeusz Bernakiewicz profesor Seminarjum nauczyciel. zam. ul. Smoleńsk l. 12 zgłosił na policji, że w ostatnich dniach skradziono mu z niezamkniętego mieszkania garderobę męską oraz książki naukowe łącznej wartości około 5.000 zł.

Onegdaj w południe skradziono z zamkniętego mieszkania przy ul Stradowskiej l. 31 na szkodę Szulema Altstädtera i Salomona Rottenberga garderobę męską wartości 1.000 zł.

— **LICHWA MIESZKANIOWA.** Konstancja Piskorz właścicielka realności przy ul. św. Filipa l. 8 zażądała za mieszkanie 3-pokojowe z przynależnościami odstępnego w kwocie 550 dolarów a nadto czynszu za 6 miesięcy z góry w kwocie 50 dolarów. Doniesienie skierowane przeciw Piskorzowej o lichwę mieszkania skierowano do prokuratury przy sądzie okręgowym w Krakowie.

— **W BIAŁY DZIEŃ KRADNĄ.** Anna Schadman z Bendzina zgłosiła na policji, że dnia 22 bm. około godz. 1 w południe skradziono jej w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego przy linji A—B w Rynku gł. z torebki ręcznej kwotę 400 zł.

— **OBŁAWA.** Organa tut. wydziału śledczego przeprowadziły ubiegłej nocy obławę w obrębie miasta Krakowa, w czasie której przytrzymano dują się znani na bruku krakowskim złodzieje kieszonkowi i włóczędzy. Aresztowanych odstawiono 9 osób podejrzanych. Między aresztowanymi znajdo częściowo do tut. sądu, częściowo zaś oddano tut. dyrekcji policji do ukarania.

—o—

ZMARLI:

Szulim Rattner l. 29.

Z teatru, literatury i sztuki

— **UDZIAŁ TEATRU MIEJSKIEGO W UROCZYSTOŚCIACH SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek przedstawienia wieczornego nie będzie z powodu generalnej próby „Balladyny". Jutro w sobotę artyści i artyści oddadzą hołd Patronowi teatru cyklem recytacyj, złożonym z jego utworów. Zagai słowem wstępnem K H. Rostworowski. Równocześnie ukaże się wytworny artystyczny program, objętości 5-ciu arkuszy druku, który sprzedawany w teatrze, przez cały okres uroczystości zastępował będzie afisz teatralny. Poniedziałkowe przedstawienie „Księcia Niezłomnego" i wtorkowe „Balladyny" zarezerwowane są dla delegacyj obcych; biletami dysponuje Komitet obchodowy. Premjera „Balladyny" dla ludności krakowskiej odbędzie się zatem we środę. Powtórzona we czwartek, zakończy sezon bieżący.

NAJWIĘKSZĄ ATRAKCJĄ LETNIEGO STAGIONE OPERY KATOWICKIEJ W KRAKOWIE rozpoczynającej swoje występy w Teatrze im. J Słowackiego „Halką" Moniuszki w sobotę, 2. lipca br., będzie premjera „Pomsta Jontkowa" B. Wallek Walewskiego, która jest dalszym ciągiem „Halki" a która zdobyła sobie ostatnio niezwykłe powodzenie w Operze Poznańskiej Zapowiedź występów Opery Katowickiej ze względu na znakomicie zgrany zespół solistów. chóru i orkiestry, jak również repertuar. jaki będzie wykonany, wywołała wśród melomanów naszego miasta bardzo żywe zainteresowanie tak że należy mieć nadzieję, że występy Opery Katowickiej w Krakowie będą się cieszyły tłumną frekwencją publiczności.

— **OPERA KATOWICKA** rozpocznie gościnne występy na scenie teatru im. J. Słowackiego w sobotę, dnia 2 lipca br. Rozpoczną się występy operą Moniuszki „Halka". W niedzielę popołudniu „Straszny dwór", wieczorem „Pomsta Jontkowa" Bolesława Wallek Walewskiego. Sprzedaż biletów odbywa się w kasie teatru.

— **GIERASIŃSKI I ŻELSKA W TEATRZE „NOWOŚCI" PRZY UL. RAJSKIEJ.** W sobotę 25 i w niedzielę 26 bm. urządza teatr „Nowości" Rewję z występem gościnnym R. Gierasińskiego znakomitego komika, znanego z występów „Perskiego Oka", wystąpi również p. Żelska, była ulubienica Krakowa. Balet z udziałem primaballeriny R. Góreckiej, Wł. Morawskiego i całego „Corps de ballet". Program obfity i nowy. Bilety po cenach tanich w handlu p. Rudnickiego.

— **ARTYŚCI OPERETKI KRAKOWSKIEJ W MAŁOPOLSCE.** Zespół art. oper. krakowskiej „Nowości" udaje się na objazd całej Małopolski. Dana będzie najnowsza i najweselsza feerja operetkowa pt. „Jak się da, to się zrobi". Na czele zespołu J. Wąsowiczówna, A. Kaczorowski, Pawełek Dudziński najmniejszy artysta w zespole, W. Rychter, R. Jaglarz. Gościnnie w zespole wystąpi znana śpiewaczka Helena Rynass.

— **DR JULJAN HALEWICZ,** artysta b. „Bagateli", nasz współpracownik teatralny z Berlina, został zaangażowany do Teatrów Państwowych w Berlinie jako młodszy reżyser.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM J SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota: „Wieczór recytacyj Juljusza Słowackiego".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Ubóstwiany Sfinks" (godzina zwycięstwa).

NOWOŚCI: „Zięciowie w opałach" (Pat i Patachon) i „10 tysięcy narzeczonych" (Buster Keaton).

PROMIEŃ: „Bunt miłości" i „A imię jej kobieta".

WANDA: „Szał tańca".

WARSZAWA: „Przemytnik z czarnego wąwozu"

UCIECHA: „Sekretarka pana szefa" (Zaułek miłości).

Wesoły kącik

ABSTYNENT „IN SPE"...

— Świetnie wyglądasz!
— Nic dziwnego. Nie piję wódki.
— Od kiedy?
— Od przyszłego tygodnia.

TAKŻE NIEPOROZUMIENIE.

Przed okienkiem na poczcie stoi panienka z listem poleconym. Urzędnik spostrzega, że na kopercie nie podano nadawcy, zapytuje więc:

— A jaki jest adres pani?

Panienka oblewa się rumieńcem, nachyla się i szepce:

— Zielona 83...

A potem jeszcze cichszym szeptem dodaje:

— Niech pan dwa razy dzwoni, to sama podejdę do drzwi...

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

POMNIK KU CZCI HUGONA ZUCKERMANNA W Chebie (Eger, Czechosłowacja) odbyło się na cmentarzu żydowskim uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci poległego na początku wojny młodego utalentowanego poety żydowskiego Dr. Hugona Zuckermanna. W uroczystości wziął udział cały zarząd gminy żydowskiej w Chebie.

ZGON WYBITNEGO KOMUNISTY ARABSKIEGO. Zmarł tu nagle znany arabski działacz komunistyczny Rafik Jebar, który należał do kolegjum redakcyjnego „Falastin". Rafik Jebar przybył do Palestyny dopiero przed kilkoma miesiącami z Egiptu.

Twórca „Anhellego“ wrócił do kraju

MIEJSCA I CENY NA TRYBUNACH.

Zgodnie z uchwałą Obyw. Komitetu wybudowane będą trybuny dla publiczności podczas uroczystości sprowadzenia zwłok J. Słowackiego, oraz podczas pochodu. Na pierwszy dzień uroczystości, tj. na poniedziałek wieczór ustawione będą trybuny z miejscami siedzącemi na ul. Lubicz w odcinku dojazdu do stacji kolejowej. Cena miejsca siedzącego wynosi zł. 8, stojącego zł. 2. Podczas pochodu we wtorek ustawione będą trybuny naokoło rynku wzdłuż linji A—B, z obu stron pomnika Mickiewicza, oraz między kościołem Wojciecha a odwachem. Miejsce siedzące na trybunie kosztuje zł. 5. Ilość miejsc na trybunach jest ściśle ograniczona. Bilety na trybuny zamawiać można d oczwartku w Biurze Komitetu (Magistrat I. p., sala konferencyjna, telefon 1051) od godz. 5—8 popoł. Sprzedaż zamówionych biletów odbywać się będzie w tem Biurze we czwartek, zaś od piątku rozpocznie się sprzedaż pozostałych biletów. Na dziedziniec arkadowy oraz do katedry na Wawelu nie będą sprzedawane żadne bilety, gdyż miejsca te są zarezerwowane dla delegacyj.

SZTANDARY PARTYJNE.

Komisja techniczna komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego wypowiedziała się przeciw udziałowi w uroczystościach w Warszawie organizacyj partyjnych i godeł partyjnych. Na skutek interwencji PPS, decyzja została zmieniona i organizacje partyjne z godłami partyjnemi wezmą udział w kondukcie.

AKADEMJA W AULI U. J.

Staraniem Komitetu Akademickiego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego na Wawel, odbędzie się w sobotę 25 czerwca br. o godzinie 19 w auli Uniwersytetu Uroczysta Akademja ku czci Juljusza Słowackiego.

GIGANTOFONY PODCZAS UROCZYSTOŚCI

Na uroczystości w Warszawie, związanej z przejazdem prochów Słowackiego do Krakowa, zainstalowane będą na placu Saskim 4 olbrzymie gigantofony „Polskiego Radja“. Gigantofony będą odtwarzały przemówienia, wygłaszane przy mikrofonie z okazji powitania prochów wieszcza przez dostojników państwowych i słyszane będą wygodnie na ulicach miasta.

RADJO W HOŁDZIE SŁOWACKIEMU.

Od soboty 26 bm. „Polskie Radjo“ towarzyszyć będzie uroczystościom pogrzebowym i poniesie na falach elektrycznych objawy hołdu, składanego poecie w stolicy i w Krakowie. W Krakowie megafony Radja wprawdzie nie będą czynne, spodziewać się jednak można, że niektóre firmy radjowe umieszczą w oknach głośniki, które zgromadzonym w ulicah rzeszom komunikować będą przebieg uroczystości.

WYSTAWA PAMIĄTEK PO JULJUSZU SŁOWACKIM W MUZEUM NARODOWEM.

W związku z uroczystościami sprowadzenia prochów Słowackiego na Wawel — zostanie otwarta 26 bm. w niedzielę w „Muzeum Narodowem wystawa pamiątek, która obejmie między innemi: portrety Wieszcza, (współczesne litografje i drzeworyty), autografy („Balladyna“, Sztambuch babki Słowackiego, Biblja Nowego Testamentu, wyd. Lipsk. 1831, z bardzo ciekawymi dopiskami własnoręcznymi Poety itp.), medaljony, medale, dzieła Poety w różnych wydaniach, oraz ilustracje do jego utworów.

Poseł socjalistyczny Jaworowski wybrany prezesem

rady miejskiej w stolicy

Inauguracyjne posiedzenie nowej rady miejskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 6. Sin. Dziś o godz. 7 wieczór odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady miejskiej. Obrady zagaił dotychczasowy prezydent miasta Jabłoński, poczem przystąpiono do wyboru przewodniczącego rady. W pierwszem głosowaniu wysunęło PPS swego kandydata w osobie posła Reymunda Jaworowskiego, za którym oprócz PPS głosowali w myśl porozumienia, radni żydowscy. Poseł Jaworowski uzyskał więc w pierwszem głosowaniu 54 głosy. Kandydat radnych z listy Nr 25, p. Kaden-Bandrowski uzyskał 16 głosów, kandydat edencki, dr Zawadzki — 45 głosów. Ponieważ żaden z kandydatów absolutnej większości (przynajmniej 61 głosów) nie otrzymał, zarządzone zostało drugie głosowanie.

Teraz już radni z listy 25 przerzucili swe głosy na kandydaturę Jaworowskiego. W rezultacie poseł Jaworowski uzyskał w drugiem głosowaniu 66 głosów, kandydat endecki dr. Zawadzki 45 głosów, 4 kartki oddano puste. Temsamem prezesem rady miejskiej wybrany został poseł Raymund Jaworowski.

Z kolei przystąpiono do wyboru 4 wiceprezesów rady miejskiej. Endecja wystawiła 2-ch kandydatów, PPS, Koło Żydowskie i lista Nr 25 po jednym kandydacie. W myśl porozumienia pomiędzy PPS, Kołem Żydowskiem a radnymi z listy 25, wszystkie trzy grupy głosować mają wspólnie na swoich kandydatów. W ten sposób wybrani zostaną: Z ramienia PPS — Ziółkowski, z ramienia Piłsudczyków — Rogowicz, z ramienia Koła Żydowskiego — b. radny Meisel (związek kupców). Z ramienia endecji wybrany zostanie prawdopodobnie Wilczyński.

W wyborach wiceprez. Bund i Poale Sjon nie biorą udziału.

W chwili, gdy telefonuję (godz. 11.30 wieczór posiedzenie trwa.

Wielki dzień w Reichstagu

Expose Stresemanna o polityce zagranicznej.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 23 6. (T) Prezydent Reichstagu Loebe otworzył dzisiejsze posiedzenie przy zapełnionej sali i trybunach. Loże dyplomatyczne zajęli przedstawiciele wszystkich państw akredytowanych w Berlinie. Na ławach rządowych obecny tylko minister spraw zagranicznych Stresemann. Porządek dzienny przewiduje tylko jeden punkt: deklaracja rządowa o polityce zagranicznej Rzeszy, w związku z trzema interpelacjami o sytuacji zagranicznej, zgłoszonemi prze frakcję rządową socjalistów i komunistów.

Bezpośrednio po otwarciu posiedzenia zabrał głos minister spraw zagranicznych Stresemann, który przeszedł odrazu do interpelacji komunistów stwierdzając, że narady genewskie miały na celu wciągnięcie Niemiec do bloku antysowieckiego. W odpowiedzi komunistom powoływał się minister Stresemann na głos „Izwiestji“, które oświadczają wyraźnie, że w Genewie nie zdołano osiągnąć zgody Niemiec na przyłączenie się do bloku antysowieckiego. Minister podkreśla ponadto, że jest rzeczą zrozumiałą, iż zerwanie stosunków angielsko-sowieckich było wydarzeniem tak doniosłem, że musiało wywrzeć ogromny wpływ na całą sytuację międzynarodową i musiało się stać głównym tematem rozmów jakie toczyły się w Genewie między przedstawicielami Niemiec a przedstawicelami innych państw. Możliwość poufnej i otwartej wymiany zdań na ten temat była dla Niemiec bardzo pożądaną. Niemcy nie zajęły żadnego stanowiska, wobec zerwania stosunków sowiecko-angielskich i tylko ubolewały głęboko nad tym faktem jakkolwiekby się te sprawy rozwinęły. Dalej oświadczył minister Stresemann, że nie zmieni on nic w niemieckiej polityce zagranicznej. Droga po której polityka niemiecką postępować będzie wyznaczona jest traktatem locarneńskim, przez wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów i przez traktat berliński. Cele i zamierzenia niemieckiej polityki zagranicznej określone są przez traktaty jasno i otwarcie wobec całego świata, wbrew różnym głosom powątpiewania czy Niemcy uzyskają zagraniczą zrozumienie dla ducha i szczerości swej polityki zagranicznej i czy przez to uzyskają możność praktycznego jej wykonania. Mowca oświadcza, że na podstawie swych rozmów genewskich może z całą pewnością wystąpić przeciwko tego rodzaju powątpiewaniom i stwierdzić, że w Genewie nie miały miejsca żadne wysiłki zmierzające do zepchnięcia Niemiec z dotychczasowej linji politycznej. Minister Stresemann nie ma nadziei aby jego oświadczenie zdołało położyć kres frazesowi o tworzącej się rzekomo koalicji antysowieckiej, chce jednak zapewnić, że o żadnej takiej koalicji nic mu nie wiadomo.

Przechodząc do stosunków niemiecko-francuskich, mowca zatrzymuje się dłużej nad mową Poincarego w Luneville oświadczając, że premjer francuski musi się jasno wypowiedzieć, czy jest zwolennikiem polityki Locarna, czy też zamierza on kontynuować niefortunną politykę Ruhry i okupacji.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 23. 6, 1927. Akcje słabe. Dolar utrzymany.

Akcje: Zarobkowy 79, Tohan 15.50, Zieleniewski 20.20, Siersza Górnicza 6.60, 6.70, Chodorów 143, Piasecki 14.

Zebranie giełdowe zapoczątkowało tendencję utrzymaną, dopiero pod koniec pod wpływem Warszawy nastrój znacznie się osłabił, przyczem chęć do oddawania towaru była silniejszą. Jedynie Chodorów utrzymany Obroty naogół niewielkie. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Jaworzno 20.20—19.80—19.90, B. Polski 143—142, Nobel 4.70, Dolarówka 57 i Pokucie 0.02. Obroty znaczniejsze ruch silniejszy.

Na rynku walut i dewiz sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe, przy wystarczającej ilości towaru. Obroty słabe. W Krakowie gotówka dolarowa 8.92—8.92 i pół, czeki bankowo 8.94 i pł do 8.95. Warszawa got. 8.92—8.92 3/4, czeki 8.94. Lwów got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94—8.95. Katowice got. 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Dziś w godzinach popołudniowych panowała na rynku, efektów tendencja w dalszym ciągu słaba. Zainteresowanie niewielkie przy małych obrotach Kursy kształtowały się następująco: Jaworzno 19.60—19.70, Bank Polski 138—139. Zieleniewski 20. Nastrój słaby utrzymuje się w dalszym ciągu.

Giełda warszawska

Warszawa 23 b. m. PAT. Giełda waluty.

Dolary 8·91. sprz 8·94. kup. 8·89.
Belgja 124·20, 124·94. 123·99.
Holandja 358·40 sprz. 359 30, kup. 357·50
Londyn 43·43 sprz. 43·54, kup. 43·32
Nowy Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·04 sprz. 35·13. kup. 34 95
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26 44.
Szwajcarja 172·25. sprz. 172 68 kup. 171·82
Włochy 51 15. 51·27. 51 03
Wiedeń 125·82 kup. 126·13 sprz. 125·51

Papiery procentowe: Pożyczka dolarowa 85, pożyczka kolejowa 102.50—153, 5 proc pożyczka konwersyjna 64—63 75, premjówka dolarowa 55.75—55.50. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 23. 6 PAT. Akcje: Bank dyskont. 134, Bank handl. warsz. 7, Bank Polski 141, 138, Zjedn. Ziem. Pol. 3, Zw. sp zarobk. 78, Lazy 0.42, Węgiel 92, 92.09 i pół, 90, Nobel 42, Lilpop 26, Modrzejów 8, Rudzki 2.15, 2.10, Starachowice 58, 56, Borkowscy 2.90.

Giełda lwowska

Lwów, 23 6 (O) Akcje: 5 proc. pożyczka konwersyjna 63 50, 4 i pół proc listy zastawne Banku Krajowego 55 50, 4 proc kol. lokal. Banku Krajowego 122 65, Chodorów 144 50, Gazy wschodnie 26—26 25, Gazolina 36, Parowozy 0.67—0 67 i pół, Tesp 30.25. Tendencja chwiejna, usposobienie wyczekujące.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 23 b. m. (A. A. J.). Dewizy.

Amsterdam 284·12 Belgrad 12·47. Berlin 168·07 Bruksela 98·95. Budapeszt 123·64 Kopenhaga 189·70 Londyn 34·45 Madryt 121·65. Medjolan 40·69 Nowy Jork 709·5 Oslo 18·85. Paryż 27·67 Praga 21 00 Sofja 5·11, Sztokholm 190·15. Warszawa 79·21—78·29 Zurych 136·55, Amerykańskie 706 75 niemieckie 167 8 angieskie 34 37. polskie —·— —·— szwajcarskie 136·25 czeskie 20·99. Węgierskie 123·53—

Akcje: Zieleniewski 16·00. Silesja —·—. Fanto 8·40, Gal. karpaty 33·75 Galicja 117· Siersza 5·10 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. —·—

Giełda nowojorska

Zurych, 23. 6 PAT. Paryż 20.34 i pół, Londyn 25.22 3/8, Nowy Jork 5.19 3/8, Belgja 72.15, Włochy 29.65, Hiszpanja 88.65, Holandja 208.10, Berlin 123.10, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.30, Oslo 134.60, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 i pół, Ateny 7.05, Konstantynopol 2 69 i pół, Bukareszt 3.10.5, Helsingfors 13.11, Buenos Aires 221.

Giełda zurychska

Nowy Jork. 23. 6. (AW) Warszawa 11.30, Londyn 485 9/16, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 566 i pół, Belgja 13 89, Budapeszt 17 45, Szwajcarja 19.25, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72, Holandja 40.05 3/4, Oslo 25.91, Kopenhaga 26.73 i pół, Sztokholm 26.81, Hiszpanja 17 01, Bukareszt 59 i pół, Berlin 23 69 i pół, Belgrad 176.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec.

Angija za polityką Locarna

Londyn. 23. 6. (tel. wł.) Rząd angielski pierwszy oficjalnie zajął stanowisko wobec ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie. W odpowiedzi na interpelację oświadczył angielski sekretarz stanu Locker-Lampson. że odbyła się wymiana zdań między przedstawicielami Anglji, Francji, Włoch, Japonji. Belgji i Niemiec. ale wynikiem tych nieobowiązujących konferencyj nie były nowe zobowiązania, jakieby którąś ze stron na siebie miała nałożyć. Natomiast wszyscy uczestnicy dali wyraz swemu zapatrywaniu. że należy przeprowadzić politykę Locarna. Rezultatem więc sesji Rady Ligi Narodów będzie obopólne przeprowadzenie tych zarządzeń, w sprawie których jeszcze wcześniej nastąpiła zgoda, jak np. rezolucja konferencji ambasadorów w sprawie wojsk okupacyjnych Nadrenji i jeszcze niezałatwione kwestje niemieckiego rozbrojenia.

Do tego oświadczenia rządu angielskiego przywiązują wielką wagę. Anglja żąda od Niemiec wypełnienia zobowiązań w sprawie rozbrojenia — tyczy się to także fortyfikacyj na wschodniej granicy Niemiec — a wzamian za to jest za redukcją sił zbrojnych armji okupacyjnej Nadrenji.

Komunizm szerzy się wśród ludności wiejskiej w Chinach

Londyn, 23 6. PAT. Pekiński korespondent „Timesa" donosi o komunistycznym ruchu chłopskim w prowincji Honan i w południowem Czili. Ruch ten przybiera charakter niebezpieczny. Organizacja komunistyczna chłopów przybrała sobie nazwę „Czerwona Dzida". Chłopi są zorganizowani w sposób nowoczesny. Liczba ich obliczona jest na ćwierć miljona. Wystąpienie tej organizacji spowodowało częściowy odwrót armji Czang Tso Lina. Ruch chłopski jest wrogo usposobiony wobec cudzoziemców. Możliwe jest, że rozszerzy się on podobnie jak ruch bokserów w 1900 r.

* * *

Londyn, 23 6. PAT. „Daily Express" donosi z Tien Tsinu. że ma tam przybyć z Rosji 142 agentów sowieckich przeważnie kobiet w celu prowadzenia propagandy komunistycznej wśród wojsk angielskich w Chinach.

Jaracz odnalazł się

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 23. 6 (O) Znakomity artysta dramatyczny Stefan Jaracz, (o którego zniknięciu we Lwowie donosimy w „Wiadomościach z Kraju". — Red.) znaleziony został dziś we czwartek o godz. 3 popoł. przez kolegę z teatru, artystę dramatycznego Korczykiewicza i dziennikarza Burakowskiego w lokalu restauracyjnym Kostiuka obok Teatru Małego przy ul. Gródeckiej. Odwieziono go natychmiast automobilem do prywatnego mieszkania, dyrektora teatrów miejskich Barwińskiego, gdzie zaopiekowano się nim Artysta jest nerwowo zupełnie wyczerpany i znajduje się w stanie półświadomej halucynacji.

—o—

Komuniści przeciw wstąpieniu Niemiec do komisji mandatowej

Berlin, 23 6. PAT. Frakcja komunistyczna Reichstagu zgłosiła wniosek. który wzywa rząd Rzeszy, aby odrzucił propozycje przystąpienia do komisji mandatow j.

—o—

Pakt gwarancyjny między Anglją, Ameryką i Japonją

Nowy Jork, 23 6. PAT. Silną uwagę zwraca doniesienie z Tokio, według którego delegacja japońska na konferencję rozbrojenia morskiego miałaby być upoważniona zaproponować jako wyjście z trudności zawarcia paktu gwarancji między Anglją, Ameryką i Japonją.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„GŁOS ADWOKATÓW". Maj 1927: Przed Walnem Zgromadzeniem Izby Adwokackiej — Dr Witymir Dorożyński: Oficerowie Korpusu Sądowego adwokatami w Kongresówce. — Adw. Dr Goldblatt: Nowe prawo prasowe — Adw. Dr Zygmunt Fenichel: Stanowisko prawne przedsiębiorstw państwowych wydzielonych z administracji państwowej. — Dr Artur ButterTeig: O kaujach przy umowach pracy. — Adw. D. Leopold Bader: Pojęcie dokumentu publicznego z par. 119 d) u. k — Adw. Dr Natan Oberlender: Prof. Dr Józef Rosenblatt. — I. Walny Zjazd Kandydatów Adwokackich Małopolski i Śląska cieszyńskiego Adres: Kraków, Rynek gł. 22.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Drugi dzień rozprawy o kradzież w kwesturze U. J.

Kraków, 24 czerwca

Wczorajszą rozprawę przedpołudniową o kradzież w kwesturze U. J. wypełniło przesłuchanie oskarżonej Nawrockiej, która przyznaje się do winy i oświadcza, że czynu swego żałuje. Nawrocka opowiada szczegółowo w jaki sposób powstał plan sfingowanego włamania. Autorstwo planu przypisuje Nawrocka Ziemiańskiemu, wykonawcą był Zapiór. Samej kradzieży dokonano 30 października ub. r. Ziemiański wręczył Nawrockiej 103.000 zł, które wyjął z kasy i polecił jej wywieźć tę sumę do Wieliczki i ukryć w jego domu. O godz. 7-mej popołudniu tego samego dnia Zapiór sfingował włamanie, dostawszy się do lokalu kwestury i do kasy zapomocą dorobionych kluczy.

Obrońca Ziemiańskiego, adwokat Dr Woźniakowski stawia Nawrockiej szereg pytań, zmierzających do wykazania sprzeczności jej zeznań składanych na policji, w śledztwie sądowem i na rozprawie. Jak wiadomo, Nawrocka kilkakrotnie cofała swe zeznania, zmieniając je w duchu bądź to przychylnym, bądź też niekorzystnym dla Ziemiańskiego. Ostatecznie obstaje Nawrocka przy swych zeznaniach, złożonych na rozprawie, wedle których inicjatywę do popełnienia kradzieży dał Ziemiański.

Na rozprawie popołudniowej przystąpiono do przesłuchania 3-go z rzędu oskarżonego Zapióra, który opisuje szczegółowo fikcyjne włamanie do kasy kwestury, którego dokonał, jak twierdzi, z polecenia Ziemiańskiego. Zapiór obciąża w swych zeznaniach Ziemańskiego, określając go, jako moralne go sprawcę zbrodni.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu dzisiejszym. Dziś rozpocznie się postępowanie dowodowe, przyczem jako pierwszy świadek zeznawać będzie komisarz P. P. Woźniczka oraz wywiadowca Madej.

—o—

— **ZATRUDNIANIE BEZROBOTNYCH PRZEZ GMINĘ M. KRAKOWA.** W okresie od 1 do 15-go czerwca br. zatrudniała Gmina miasta Krakowa 1203 bezrobotnych. W porównaniu z drugą połową ubiegłego miesiąca wprost liczby zatrudnionych bezrobotnych jest znaczny, wynosi bowiem 176 ludzi. Zwyżkę wykazują przedewszystkiem oba oddziały budownictwa miejskiego, a to oddział A. 161 ludzi (w maju 70) i Oddział B. przy robotach drogowych i kanałowych 528 (469). W innych Zakładach miejskich zmiany są już mniejsze.

— **CENNIKI HOTELOWE.** Przy sposobności specjalnej rewizji przeprowadzonej w hotelach krakowskich przed zjazdem z okazji sprowadzenia zwłok Słowackiego przez komisję miejską — stwierdzone zostało, że we wszystkich hotelach znajdują się cenniki za pokoje gościnne przez magistrat zatwierdzone. Cenniki te na uroczystość Słowackiego pozostają niezmienione. w razie więc wypadku pobrania wyższej ceny nad zatwierdzoną, wnieść należy zażalenie do Wydziału przemysłowego magistratu.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZASTĘPCÓW poszukuje poważne i zaprowadzone Towarzystwo Ubezpieczeń. Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika“ pod „Prowizja“.

POSZUKUJEMY ekspedjenta, obeznanego z pracą spedycyjną. Zgłoszenia listowne: Biuro spedycyjne S. Komitau, Krakowska 6.

POSZUKUJĘ praktykanta (ki) biurow. ze znajomością języka polskiego i niem. Zgłoszenia tylko pisemne do firmy Löbel Karmel, Kraków, Stradom 3.

ZŁOTE obrączki ślubne, pierścionki, sygnety, broszki, łańcuszki, zegarki, zegary, poleca najtaniej: Leon Brill, Kraków, Starowiślna 29. Przyjmuje wszelkie reparacje.

KUPIĘ fortepjan używany, krótki (Stutzflügel) Bechsteina lub Steinwaya, czarny, w bardzo dobrym stanie, za gotówkę. Dr. Krieger, Żabno pod Tarnowem.

MUNDANTKĘ, piszącą biegle na maszynie przyjmie adwokat Dr. Seiden, Starowiślna 8.

SPRZEDA: dywan angielski 4×5; garnitur dębowy: kredens duży, mniejszy, konsola, stolik — styl gdański; mebelki salonowe — styl francuski; szafa z lustrem, antyk. Koniarkówna, Kraków, Siemiradzkiego 19, II. piętro.

BAZAR PODHALAŃSKI, RABKA—SŁONE poleca zabawki dziecinne, wyroby kosmetyczne, pudry i perfumy francuskie i angielskie. Ceny najtańsze. Wypożycza leżaki! — Waga osobowa!

NA SEZON SZKOLNY. Paski, srebrne litery, daszki i t. p., Hild, pasy i koszulki skautowskie poleca najtańszy skład przyborów wojskowych, perfumerji, bielizny, galanterji: „Mars“, Markt 23, przecznica Florjańskiej.

Nowe dzieło historyczne o Żydach w Polsce

MAJER BAŁABAN

STUDJA HISTORYCZNE

Warszawa 1927, str. 205 i 27 ryc. na 16 tabl.

Cena Zł 6.

Skład główny w księgarni:

M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16

Wanny, wanienki i nasiadówki

poleca

najtaniej pracownia blacharska

Jakóba Grossmana Kraków, Jakóba 3

KARIN MICHAELIS

„METTA TRAP“

Towarzystwo Wydawnicze „RÓJ“

Sp. z ogr. odp.

Warszawa Kredytowa 1.

Cena 7 Zł.

Jest to książka, która obeszła świat poruszając wszędzie ogół kobiecy.

Krytyka ze względu na temat i rozgłos tej książki nazywa ją

„Duńską Chłopczycą“

Podczas gdy jednak w „Chłopczycy“ rzesze snobek szukają łatwego rozgrzeszenia, do Karin Michaelis pielgrzymują rzesze kobiet po rozwiązanie dręczących ich pytań.

„Kobieta nie wypowiada się a rozgorycza“ mówi Karin Michaelis. I książki autorki duńskiej są tem wypowiedzeniem.

Do P. T. Właścicieli Realności m. Krakowa.

Dostarczamy natychmiast

Skrzynie na popiół i odpadki

modelu paryskiego, z najlepszego materjału i w pierwszorzędnem wykonaniu, wg. wzoru zatwierdzonego przez Magistrat stoł. król. miasta Krakowa pod L. 4492/27/VII po cenie

Zł 35·— za sztukę wraz z dostawą do domu, lub Zł 33·— płatnych gotówką przy dostawie.

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie S. A.

Skład konsygnacyjny: Kraków, Dajwór 10. Tel. 2332.

FORMOSAL-DERMA

w płynie i proszku w pudełkach z sitkiem, jedynie skuteczne środki przeciw poceniu rąk, pach i nóg. — Żądać wszędzie

„DYWAN“

Tkalnia dywanów i kilimów

KRAKÓW-PODGÓRZE ŚW. KINGI 9 linja tram. 3

poleca

DYWANY I KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

Przetargi publiczne.

Magistrat miasta Tarnopola rozpisuje przetarg ofertowy **na dostawę kostek brukowych** względnie pieńków porfirowych, granitowych lub bazaltowych, z terminem dostawy do końca lipca b. r. — Ilość dostarczyć się mających kostek względnie pieńków 37.500 sztuk, rozmiar pojedynczej kostki 20/20/20 cm.

Oferty wnosić należy do 30 czerwca br.

•

Oddział Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie ogłasza konkurs ofertowy **na dostawę 320 ton koksu górnośląskiego.** Termin dostawy do 15-go sierpnia b. r., płatność w dwóch ratach: pierwsza w ciągu dostawy w wysokości 50 proc. od połowy dostarczonej ilości koksu, druga jako reszta do 15 dni po uskutecznionej i odebranej całkowitej dostawie. Cena rozumie się loco piwnica w gmachu PKO, przy ul. Wielopole.

Oferty skierowywać należy pod adresem Oddziału PKO w Krakowie do dnia 25 czerwca br.

Bliższe szczegóły warunków dostawy udzieli intendent.

KRYNICA-ZDRÓJ

WILLA „TRZECH RÓŻ“

poleca pokoje świeżo odnowione z całodziennem utrzymaniem po umiarkowanych cenach. — Tel. 19. **Zarząd.**

TELEGRAM!

ZAKOPANE

RÓG NOWOTARSKIEJ — POD SIENKIEWICZA

PENSJONAT „GRUNWALD“

כשר **KUCHNIA RYTUALNA** כשר

poleca pokoje słoneczne z werandami z całem utrzymaniem po cenach przystępnych. Wydaje się obiady i kolacje dochodzącym gościom

Gramofon marki „His masters voice“ wraz z 110 pierwszorzęd. płytami okazyjnie do sprzedania. Silberman, Dietla 107, II. p. między 2-3.

MALOWANIA wypukłem złotem, Ombre, batiku uczę nawet nie umiejących rysować z prowincji w jednym dniu. Przyjmuję wszelkie prace w zakresie malowania: Sebastjana 15, I. piętro front.

Ważne dla P. T. letników!

PENSJONAT i RESTAURACJA

כשר

Kuchnia rytualna w zdrojowisku Bystra koło Bielska

J. Korngold — S. Neufeld



Nie 10.000!... — Nie 100.000!...

Ale miljony ludzi na świecie używa w tej chwili

„COSMOPOLIS“

dzięki jego cudownym własnościom pielęgnowania i zachowania świeżości twarzy, rąk i ciała

Cosmopolis to nie jest krem. — Cosmopolis to nie jest pasta do twarzy. — Cosmopolis to jest zupełnie coś nowego i dotychczas niebywałego.

Główny skład na Polskę: **Roman Włodarski Warszawa, Lubeckiego 5**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **zł. 2·50** za sztukę. W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **zł. 2·75** lub **zł. 3·25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.